

---

---

DARIUSZ RADZIWIŁŁOWICZ

**PAŃSTWA SOJUSZNICZE I RZĄDY  
ALEKSANDRA KOŁCZAKA WOBEC POLSKICH  
ORGANIZACJI POLITYCZNYCH I WOJSKOWYCH  
NA SYBERII ORAZ NA DALEKIM WSCHODZIE  
W LATACH 1917-1920**

**Polskie organizacje na Dalekim Wschodzie.  
Powstanie Polskiego Komitetu Narodowego**

Genezy polskich organizacji polityczno-wojskowych we Wschodniej Rosji, na Syberii oraz na Dalekim Wschodzie należałoby szukać w okresie powstawania Związków Wojskowych Polaków (ZWP) w 1917 roku bezpośrednio po rewolucji lutowej<sup>1</sup>. W marcu 1917 roku Rząd Tymczasowy przyznał Polsce prawo do niepodległości, ale w „wolnym sojuszu wojskowym” z Rosją. Był to częściowy tylko akt sprawiedliwości, za który Związek Wojskowych Polaków w Piotrogradzie powstał bezpośrednio po rewolucji, wyraził uznanie Radzie Delegatów Robotniczych i Żołnierskich (RDRiŻ) oraz Rządowi Tymczasowemu. ZWP powstał 24 marca 1917 r w Piotrogradzie jako pierwszy związek, którego celem było wyodrębnienie wojskowych Polaków z armii rosyjskiej i udzielanie im wszelkiej pomocy<sup>2</sup>.

Od tego czasu na całym terytorium Rosji w oddziałach i garnizonach powstają ZWP wszędzie tam gdzie służyli Polacy<sup>3</sup>. Oprócz żołnierzy – Polaków

---

<sup>1</sup> Zob.: *Kwestia Wojska polskiego w Rosji w 1917 r. Przyczynek do historii związków i Zjazdu Polaków Wojskowych z b. armii rosyjskiej oraz do dziejów ruchu niepodległościowego i polityki polskiej w Rosji*, Warszawa 1936; A. Miodowski, *Związki Wojskowych Polaków w Rosji (1917-1918)*, Białystok 2004.

<sup>2</sup> L. Russyan, *Wojsko polskie na Syberii*, [w:] *Spis polskich organizacji wojskowych przedwojennych i formacji z wojny światowej (1904-1921)*, Warszawa 1937, s. 177. Z inicjatywą utworzenia ZWP wystąpiła grupa polskich oficerów z Piotrogradu. 22 marca 1917 r. pomocnik wojskowego komendanta Piotrogradu Witold de Gruell wystąpił do redaktora *Głosu Polskiego* Henryka Lewenstamma z propozycją współpracy przy organizowaniu instytucji skupiającej Polaków. 24 marca w mieszkaniu W. de Grula doszło do spotkania na którym powołano polską organizację wojskową której celem było działanie na rzecz odizolowanie żołnierzy Polaków od wewnętrznych spraw rosyjskich, zob. szerzej na ten temat: T. Kaźmierski, *Wojskowi Polacy w Rosji w czasie rewolucji (1917-1918 r.)*, Warszawa 1935, s. 17; A. Miodowski, op. cit., s. 26 i nast.

<sup>3</sup> W ZWP toczyła się zażarta walka między ugrupowaniami opowiadającymi się za formowaniem polskiego wojska w Rosji, do których zaliczało się SND i SPR i ich prze-

na wschodnich obszarach dawnego imperium rosyjskiego przebywała cała rzesza Polaków, którzy znaleźli się tam z różnych względów. A zatem byli to zesłańcy polityczni zwłaszcza w centralnej i zachodniej Syberii. Następnie znaczną grupę stanowili częściowo zrusyfikowani potomkowie zesłańców. Stosunkowo dużą grupę tworzyli urzędnicy państwowi, którzy przybyli tu nie mogąc znaleźć odpowiednio dobrej płatnej pracy w kraju<sup>4</sup>. Jak twierdził Stanisław Lubodziecki – żołnierz, z wykształcenia prawnik odbywający służbę w garnizonie Władywostok – ludzie ci w przeważającej większości zachowali polskość<sup>5</sup>. Rosyjskie władze miejscowe zdaniem Lubodzieckiego ceniły „wysoko urzędników Polaków”. Uważały ich niemal za śmietankę środowiska urzędniczego. Polacy byli zdolniejsi, „pracowitsi i sumienniejsi od Rosjan”.

Dużą grupą zawodową Polaków stanowili kolejarze. Obsługiwali oni przeważnie Kolei Wschodnio – Chińską (KWCH). W kraju (Królestwie Polskim) nie mogli liczyć na pracę albowiem pierwszeństwo mieli przybysze z Rosji. W większych miastach Syberii a zwłaszcza na Dalekim Wschodzie znajdowali się także kupcy i przemysłowcy Polscy. I wreszcie znaczącą grupę tworzyli wojskowi – oficerowie i żołnierze odbywający obowiązkową służbę w różnych garnizonach chwyceni przez mobilizację i rzućeni nawet do Władywostoku. Odrębną grupą wojskową tworzyli Polacy byli żołnierze armii niemieckiej i austro – węgierskiej, którzy jako jeńcy wojenni przebywali zamknięci w obozach jenieckich. Nie sposób nie wymienić także Polaków – wygnańców, którzy w wyniku działań wojennych od połowy 1915 r. opuścili granice Królestwa Polskiego. Z liczby około 1 mln wygnańców poza Uralem w 1916 r. wg niektórych danych miało znaleźć się ich ogółem 20 tys.<sup>6</sup>. Część z nich została objęta akcją ratowniczą i pomocą Polskiego Towarzystwa Pomocy Ofiarom Wojny (PTPOW) oraz Centralnego Komitetu Obywatelskiego guberni Królestwa Polskiego (CKO). Trudności z ustaleniem rzeczywistej liczby tułaczy, którzy pod koniec 1915 r. znaleźli się na Syberii i przebywali w niej do 1918 r. nie pozwalają na dokładne ich podanie. Ostatnie badania ustaliły ich prawdopodobną liczbę na około 11 tys., spośród których około 3000 tys. zostało zarejestrowanych przez CKO<sup>7</sup>.

Społeczność polska pragnąc uregulować swoje życie zbiorowe powołała także różne organizacje o charakterze religijnym i dobroczynnym. Jednakże ze względu na wielką podejrzliwość władz rosyjskich, co do szczyrych intencji polskich organizacji, efekty ich działalności były więcej niż skromne. Pozytywnym przykładem prężnej działalności może być jedynie stowarzyszenie

---

ciwnikami SDKP i L, PPS-Lewicą, PPS-FR oraz siłami politycznymi skupionymi wokół prezesa Komisji Likwidacyjnej do Spraw Królestwa Polskiego A. Lednickiego. Zob. szerzej na ten temat: A. Miodowski, *Wychodźcze ugrupowania demokratyczne wobec idei polskiego wojska w Rosji w latach 1917-1918*, Białystok 2002.

<sup>4</sup> S. Lubodziecki, *Rok 1917 na Dalekim Wschodzie (Wspomnienia)*, „Sybirak” 1934, nr 1, s. 21 -26.

<sup>5</sup> Ibidem.

<sup>6</sup> Zob.: M. Korzeniowski, *Centralny Komitet Obywatelski na Syberii w latach 1915-1918*, [w:] *Syberia w historii i kulturze narodu polskiego*, red. nauk. A. Kuczyński, Wrocław 1998, s. 291; Archiwum Akt Nowych (dalej AAN), CKO, sygn. 2, Protokół zebrania ogólnego CKO w Piotrogradzie z 4-6 stycznia 1916 r., s. 38 -39.

<sup>7</sup> M. Korzeniowski, op. cit., s. 29.

„Gospoda Polska” w Harbinie na terenie Mandżurii<sup>8</sup>. Przed I wojną światową w Mandżurii mieszkało kilkanaście tysięcy Polaków grupując się właśnie dookoła Harbina, gdzie posiadali własne instytucje kulturalne i narodowe<sup>9</sup>. W Nadamurskim Kraju liczba Polaków wynosiła około 10 tys., a w Ussuryjskim ok. 5 tys. Poza tym pojedyncze rodziny i mniejsze grupy zamieszkiwały w większych miastach Chin, Japonii i Mongolii. We Władywostoku, Chabarowsku, Nikolsku Ussuryjskim i wielu innych miastach gdzie stacjonowały garnizony wojsk rosyjskich było kilka tysięcy żołnierzy Polaków. We Władywostoku znajdowało się wśród załogi twierdzy około 800 żołnierzy Polaków<sup>10</sup>.

Po upadku caratu powstał we Władywostoku Polski Komitet Wojenny przekształcony wkrótce w Związek Wojskowych Polaków<sup>11</sup>. Inicjatorem, organizatorem i pierwszym prezesem związku był kapitan 4 władywostockiego fortecznego pułku Antoni Alexandrowicz. Na początku kwietnia 1917 r. we Władywostoku powstała Rada Delegatów Robotniczych i Żołnierskich (RDRiŻ), która objęła pełną władzę zarówno wojskową jak i cywilną w twierdzy i całym Ussuryjskim kraju (Primorskaja Obłast). Rada zajęła nieprzychylny stanowisko do akcji tworzenia polskich formacji wojskowych.

Mimo nieprzychylnych postawy bolszewików 10 kwietnia 1917 r. odbył się we Władywostoku zjazd przedstawicieli polskich formacji wojskowych nadamurskiego wojennego okręgu. Na zjazd przybyli przedstawiciele z następujących garnizonów: Nikolska Ussuryjskiego, Chabarowska, Błagowieszczeńska, Nikolajewska nad Amurem, Spaska i Nowo Kijowska. Na zjeździe postanowiono kontynuować akcję formowania polskich oddziałów wojskowych. W tym celu utworzono w nadamurskim okręgu wojennym obwody skupiające polskich żołnierzy. Zmieniono nazwę Polskiego Komitetu Wojennego na Centralny Polski Wojenny Komitet na Dalekim Wschodzie.

Mimo negatywnych okoliczności towarzyszących formowaniu polskich oddziałów liczba żołnierzy w samym tylko Władywostoku osiągnęła około 800 ludzi. W tej liczbie znalazło się 650 artylerzystów, 100 reprezentowało piechotę, 40 marynarkę wojenną i 10 saperów. Wspólnie z innymi obwodami liczba ta przekroczyła 2000 żołnierzy<sup>12</sup>. W dniach 17 – 24 lipca 1917 roku we Władywostoku odbył się zjazd przedstawicieli związków wojskowych Polaków Nadamurskiego Okręgu Wojennego. W jego trakcie zmieniono nazwę Centralnego Polskiego Wojennego Komitetu na Dalekim Wschodzie – na Centralny Związek Wojskowych Polaków Nadamurskiego Okręgu Wojennego. Postanowiono także wstrzymać prace organizacyjne nad stworzeniem odrębnych polskich formacji zbrojnych. Przewrót bolszewicki doprowadził także na Dalekim Wschodzie do demobilizacji wojska rosyjskiego. Konsekwencją, czego było rozwiązanie we Władywostoku w końcu 1917 Związku Wojskowych Polaków<sup>13</sup>.

<sup>8</sup> Ibidem, s. 22.

<sup>9</sup> Zob. na ten temat: Z. Łukawski, *Ludność polska w Rosji 1863-1914*, Wrocław 1978, s. 67-69.

<sup>10</sup> Centralne Archiwum Wojskowe (dalej CAW), Relacje, I. 400.2301, Polskie formacje wojskowe na Dalekim Wschodzie – relacja ppłk. Antoniego Alexandrowicza spisana 16 marca 1936 r w Warszawie. A. Alexandrowicz w randze kapitana służył w 1917 r. w 4 władywostockim fortecznym pułku artylerii.

<sup>11</sup> T. Kaźmierski, op. cit., s. 113.

<sup>12</sup> Ibidem.

<sup>13</sup> Ibidem, s.26; CAW, Relacje, I. 400.2301, s. 12.

Okres wojny domowej w Rosji zmuszał wielu Polaków do podjęcia prób opuszczenia tego kraju. Władywostok dla uchodźców polskich stał się jednym z upragnionych punktów, skąd spodziewano się łatwiej wyjechać do odległej ojczyzny. Do Władywostoku przybywać zaczęli Polacy, oficerowie i szeregowcy formacji polskich, które rozpadły się i rozproszyły w związku z wojną domową w Rosji. Przybywali także zbiegli z obozów jeńcy cywilni i wojenni. Wszystkich tych Polaków, często legitymujących się fałszywymi dokumentami tożsamości obsługiwał Polski Komitet Obrony Interesów Narodowych (PKOIN)<sup>14</sup>. Po skrupulatnym sprawdzeniu i ustaleniu tożsamości zaopatrywano ich w polskie dowody osobiste.

W celu umożliwienia im tego zamiaru PKOIN rozpoczął pertraktacje z konsulem francuskim we Władywostoku René André. W wyniku uzgodnień, w których wspomniany konsul odegrał rolę cennego pośrednika, do Francji wyprawiono trzy grupy po kilkudziesięciu oficerów i żołnierzy<sup>15</sup>. Pierwsza grupa udała się przez Harbin, Mukden, dwie zaś następne odpłynęły wprost z Władywostoku. Wszystkie trzy transporty przeznaczone były dla oddziałów polskich we Francji, nad którymi wkrótce dowództwo objął gen. Józef Haller. We Władywostoku pozostało jedynie kilkudziesięciu żołnierzy<sup>16</sup>.

PKOIN odegrał także istotną rolę w obronie polskich robotników przed wcielaniem ich przez władze bolszewickie do oddziałów gwardii czerwonej, przeznaczonej m. in. do walki z antybolszewickimi oddziałami atamana Iwana Kałmykowa. Mieli oni być przymusowo zmobilizowani. Działacze PKOIN poczynili zabiegi, aby korpus konsularny we Władywostoku uznał Polaków przebywających na Dalekim Wschodzie za cudzoziemców – obywateli państwa polskiego, a nie obywateli rosyjskich<sup>17</sup>. 27 czerwca 1918 r. stanowisko konsułów w tej sprawie reprezentujących państwa sprzymierzone zostało ogłoszone w miejscowej prasie:

Konsulowie Japonii, Chin, Wielkiej Brytanii i Francji [...] oświadczają, iż niepodległość Polski, jako oddzielnego państwa, została uznana nie tylko przez rosyjski rząd tymczasowy, lecz również i przez przedstawicieli mocarstw sprzymierzonych w Piotrogradzie. Wobec tej okoliczności wszelkie środki przymusowe w stosunku do obywateli polskich w celu zniewolenia ich do udziału w jakichkolwiek operacjach wojennych pomiędzy różnymi partiami politycznymi, sprzeciwiają się wszystkim zasadom prawa międzynarodowego i wymienieni konsulowie niniejszym oświadczają, że gotowi są udzielić wszelkiej koniecznej pomocy każdemu obywatelowi polskiemu, który uznałby za potrzebne zwrócić się do nich o pomoc celem uniknięcia poboru przymusowego do miejscowych organizacji zbrojnych<sup>18</sup>.

<sup>14</sup> S. Lubodziecki, *Polacy na Syberii w latach 1917-1920. Wspomnienia. III*, „Sybirak” 1935, nr 1(5), s. 36.

<sup>15</sup> Potwierdza ten fakt w swojej relacji również Alexandrowicz, który pisał: „W końcu stycznia 1918 r. dzięki pomocy konsulatu francuskiego trzy partie (po kilkudziesięciu ludzi) z chorążym gruzińskim wyjechały do Francji/Marsylii, gdzie wstąpili do armii gen. Józefa Hallera”; zob.: CAW, Relacje, I. 400.2301, s. 12.

<sup>16</sup> Ibidem.

<sup>17</sup> S. Lubodziecki, *Polacy na Syberii w latach 1917-1920. Wspomnienia. III*, „Sybirak” 1935, nr 1(5), s. 40.

<sup>18</sup> Cyt. za: S. Lubodziecki, ibidem. *Konsulowie o werbowaniu Polaków*, „Głos Primoria” 1918, nr 237, 16/29 czerwca.

W związku z napływem do Władywostoku coraz liczniejszych oddziałów Korpusu Czechosłowackiego oraz wylądowaniu w kwietniu 1918 r. we Władywostoku oddziału armii japońskiej przedstawiciele mocarstw zachodnich podjęli decyzję o likwidacji władzy bolszewickiej na obszarze Dalekiego Wschodu. W ciągu jednego dnia z 16/17 czerwca 1918 r. pododdziały Korpusu Czechosłowackiego opanowały najważniejsze punkty Władywostoku. 6 lipca sprzymierzeni ogłosili proklamację o wzięciu Władywostoku pod ochronę państw Ententy<sup>19</sup>. Dzięki przejściu władzy we Władywostoku przez sprzymierzonych powstała możliwość, utworzenia polskiej misji wojskowej reprezentującej Dowództwo Wojsk Polskich we Wschodniej Rosji i na Syberii.

Po usunięciu bolszewików we Władywostoku nominalnie władzę objęły rosyjskie ugrupowania polityczne, których wspólnym mianownikiem była wrogość do komunizmu. Wreszcie nad Dalekim Wschodem władzę objął częściowo nominalnie, dyrektor KWCH gen. Dymitr Chorwat<sup>20</sup>, początkowo jako tymczasowy kierownik rządu (wremiennyj prawitiel), później jako namiestnik Dalekiego Wschodu. Jego obszar władania nazywany był „Szczęśliwą Chorwacją”, zaś jego tolerancyjny stosunek do innych narodowości zyskał mu wdzięczność zmaterializowaną w postaci wystawionego mu za życia pomnika w Harbinie<sup>21</sup>.

Próby formowania oddziałów wojska polskiego podjęto także w Harbinie gdzie znajdowała się liczna kolonia polska oraz dość płynna pod względem ilości grupa uchodźców<sup>22</sup>. Na początku pierwszej wojny światowej przybyła do

---

<sup>19</sup> Lubodziecki podaje, iż we Władywostoku nie było w tym czasie żadnych jeńców, zob.: *Polacy na Syberii w latach 1917-1920. Wspomnienia III*, „Sybirak” 1935, nr 1(5), s. 42.

<sup>20</sup> Dymitr Chorwat urodził się 25 lipca 1858 r. w miejscowości Krzemieńczug. Ukończył Nikołajewską Szkołę Inżynierską. W kwietniu 1878 r. został wcielony do 4 batalionu saperów. Pierwszy awans na chorążego otrzymał w maju 1879 r., zaś podporucznikiem został mianowany w kwietniu 1880 r. Brał udział w wojnie rosyjsko – tureckiej (1878-1879). W 1881 r. złożył egzamin do Nikołajewskiej Akademii Inżynierskiej. W 1885 r. został awansowany do stopnia porucznika. Oddelegowany do dyspozycji komendanta Zakaspijskiej Wojskowej Drogi Żelaznej pełnił funkcję asystenta do specjalnych poruczeń przy szefie budowy tejże linii kolejowej. W 1891 r. wysłano go do Rygi w celu zapoznania się z metodami umacniania brzegów Zatoki Ryskiej. W tym czasie po kilku awansach na kolejne stopnie – w 1894 r. do stopnia podpułkownika – w 1895 r. objął dowództwo Ussuryjskiego Batalionu Kolejowego. Mianowany w listopadzie 1895 r. naczelnikiem Południowoussuryjskiej Kolei został awansowany w 1898 r. na stopień pułkownika. W 1902 r. objął urząd Kierownika Kolei Wschodnio – Chińskiej. W 1906 awansowany na stopień generała lejtnanta, w 1912 na generała porucznika. Zdjęty ze stanowiska zarządzającego Strefą Wydzieloną w Mandżurii przez bolszewików, zmarł 16 maja 1937 r. w Pekinie. Zob. szerzej: M. Cabanowski, *Tajemnice Mandżurii. Polacy w Harbinie*, Warszawa 1993.

<sup>21</sup> Ibidem, s. 114.

<sup>22</sup> Założycielami kolonii polskiej w Mandżurii byli Polacy, którzy przybyli tam w 1897 r. w składzie wysłanej przez rząd carski pierwszej ekspedycji technicznej dla wytyczenia linii Kolei Wschodnio – Chińskiej (KWCH). Liczba Polaków – inżynierów, techników, urzędników i majstrów zatrudnionych przy budowie KWCH wzrosła z chwilą oddania kolei do eksploatacji. Przybyło wówczas z Królestwa Polskiego bardzo wielu kolejarzy zachęconych lepszymi warunkami życia niż w kraju. Liczba

pracy na KWCH grupa maszynistów ewakuowanych z Kolei Warszawsko-Wiedeńskiej i jednocześnie napływać zaczęły do Mandżurii grupy uchodźców wojennych z Królestwa. W okresie zaś od 1917 do 1920 r. liczba Polaków w Mandżurii zwiększyła się jeszcze bardziej na skutek napływu znacznych ilości jeńców wojennych (Polaków z armii niemieckiej i austro-węgierskiej) zwolnionych z obozów znajdujących się na graniczących z Mandżurią terytoriach Krajów Zabajkalskiego i Amurskiego<sup>23</sup>.

W 1917 roku istniało w Harbinie już 16 organizacji społecznych, w tym bardzo aktywne gimnastyczne towarzystwo „Sokół”<sup>24</sup>. Na zjeździe przedstawicieli polskich organizacji miast Irkucka, Błagowieszczeńska, Chabarowska, Nikolska – Ussuryjskiego, Władywostoku, Harbina, Sioła Spaskiego i osady Mandżuria, który odbył się między 1 a 8 marca 1918 r. w Harbinie została powołana Polska Rada Polityczna Dalekiego Wschodu (PRPDW)<sup>25</sup>. Polska Rada zwróciła się do rezydujących w Pekinie przedstawicieli dyplomatycznych państw koalicji i neutralnych o uznanie Polaków przebywających na Dalekim Wschodzie za obywateli „Niepodległego Narodu Polskiego”. O swym powstaniu i dyplomatycznych inicjatywach PRPDW powiadomiła także Komitet Narodowy Polski (KNP) w Paryżu<sup>26</sup>. Przedstawiciele Rady szacowali, iż w samym Harbinie znajdowało się około 25 tys. Polaków, w samym zaś regionie Dalekiego Wschodu mogło ich zdaniem przebywać nawet ponad 120 tys.<sup>27</sup>.

Polska Rada Polityczna kierując się najlepiej pojętym interesem Polaków przebywających na terenie Mandżurii doprowadziła do wydania 14 sierpnia 1918 r. przez gen. Chorwata odezwy skierowanej do społeczności polskiej.

---

Polaków w Mandżurii wzrosła jeszcze bardziej z chwilą utworzenia w 1901 r. przez rząd rosyjski w pasie wyłączenia wzdłuż kolei tzw. Korpusu Straży Pogranicznej, w którym Polacy wzięci do wojska i skierowani do odbywania służby w Korpusie stanowili bardzo znaczny odsetek. Bardzo wielu z nich po odbyciu służby wojskowej wolało pracę na kolei i dostatnie życie w odległej, lecz bogatej Mandżurii niż powrót do nędznej egzystencji na polskiej wsi, skąd większość pochodziła. Najwyższa liczba Polaków zatrudnionych przy budowie i w początkowym okresie eksploatacji KWCH wynieść miała około 7 tysięcy, zob. szerzej na ten temat: AAN, Kolonia Polska w Mandżurii, t. 66, opracowanie Kazimierza Krakowskiego, *Z doświadczeń repatriacji Polaków z Chin*, k. 7-8.

<sup>23</sup> Ibidem, k. 8.

<sup>24</sup> Zob. szerzej: M. Cabanowski, op. cit., s. 42 i następne.

<sup>25</sup> AAN, Archiwum I. J. Paderewskiego, t. 649, k.7, kopia pisma Polskiej Rady Politycznej Dalekiego Wschodu do Polskiego Komitetu w Waszyngtonie z dnia 13 kwietnia, 1918 r.; ibidem, KNP w Paryżu, t. 77, k. 1 -20, Protokół plenarnego posiedzenia I Zjazdu delegatów Dalekiego Wschodu w Charbinie z dnia 8 marca 1918 r.; zob. też *Komunikat Nr 1 Polskiej Rady Politycznej Dalekiego Wschodu*, „Listy Polskie z Dalekiego Wschodu”, (Organ Polskiej Rady Politycznej Dalekiego Wschodu i Wschodniej Syberii), Harbin 22 maja 1918 r. nr 1 (10). AAN, Kolonia Polska w Mandżurii, t. 66.

<sup>26</sup> AAN, KNP, t. 77, k. 35, Pismo prezesa PRPDW Bolesława Hartunga do Komitetu Narodowego w Paryżu, Harbin 20 marca 1918 r.; Ibidem, t. 77, k. 39-41, List prezesa PRPDW Bolesława Hartunga z Harbina 20 marca 1918 do Prezydium KNP w Paryżu.

<sup>27</sup> AAN, Archiwum I. J. Paderewskiego, t. 649, k. 7.

Odezwa ta poza nic nieznaczącymi ogólnikami nie wychodziła poza znane wszystkim fakty odnośnie sprawy polskiej stwierdzała:

[...]utworzony przeze mnie rząd, wychodząc z założenia, ogłoszonego przez Rząd Tymczasowy w deklaracji do Polaków, i całkowicie zgodnie z rezolucją, uchwaloną na konferencji Wersalskiej przez premierów państw koalicyjnych, w zupełności uznaje prawo narodu polskiego do wskrzeszenia niezależnego państwa polskiego i zjednoczenia ziem polskich (z portem Gdańskim).

Ważne natomiast dla Polaków było zobowiązanie

[...] nie może być obcą dla nowego rządu sprawa urządzenia bytu dla ludności polskiej, pozostającej w granicach Rosji, w której powinno być dla niej zagwarantowane prawo rozwoju kulturalno – narodowego na zasadzie samorządu<sup>28</sup>.

Polskie tłumaczenie tekstu odezwy Chorwata ukazało się w tygodniku „Listy polskie z Dalekiego Wschodu” organie PRPDW. Odezwa ta w opinii Polaków nie miała żadnych praktycznych skutków na Dalekim Wschodzie. Wkrótce przedstawiciel Polskiej Rady Politycznej Zygmunt Jastrzębski w obecności Stanisława Lubodzieckiego reprezentującego Polaków z Władystostoku spotkał się w tym mieście z francuskim oficerem ppłk. Le Magnan w sprawie formowania oddziałów wojska polskiego. Le Magnan dał do zrozumienia, iż Francja chętnie widziałaby zorganizowanie 50 tysięcznej armii polskiej na Syberii. Koszty jej utrzymania pokryłaby strona francuska. Jednak zdaniem Lubodzieckiego uczestnika tego spotkania Francja pragnęłaby wziąć czynny udział w akcji interwencyjnej sił sojuszniczych przeciwko bolszewikom, ale „...narzędziem Francji do tej akcji miałyby zostać oddziały polskie”<sup>29</sup>. Efekty tych ambitnych przedsięwzięć polskich działaczy z Harbina nie przyniosły żadnych rezultatów.

Dlatego trudno znaleźć usprawiedliwienie dla działaczy Polskiej Rady Politycznej, torpedujących inicjatywy formowania polskich oddziałów wojskowych podejmowanych spontanicznie przez Polaków byłych oficerów armii rosyjskiej. Między innymi latem 1918 roku, kiedy kpt. Alexandrowicz wraz z rotmistrzem Zaborowskim rozpoczęli formowanie na terenie Mandżurii oddziału kawalerii PRPDW potępiła ich inicjatywę. Twierdząc, iż w Warszawie istnieje Rada Regencyjna,

bez woli i zgody, której nikt niema prawa na własną rękę tworzyć oddziały polskie, po drugie przytaczała ona fakt istnienia zaczątków armii polskiej we Francji...<sup>30</sup>.

Mimo sprzeciwu PRPDW szwadron został sformowany i z chwilą powstania 5 Dywizji Strzelców Polskich (5 DSP) został skierowany do jej składu<sup>31</sup>. Ta dwutorowa działalność PRPDW odwołująca się do autorytetu Rady Regencyjnej utworzonej z woli okupantów niemieckich jest, co najmniej

<sup>28</sup> Odezwa „Listy Polskie z Dalekiego Wschodu”, nr 12/21 z 21 sierpnia 1918 r.; S. Lubodziecki, *Polacy na Syberii...*, „Sybirak” 1935, nr 1(5), s. 43.

<sup>29</sup> Ibidem, s. 38; Lubodziecki w sposób ironiczny wypowiadał się o inicjatywach Polskiej Rady Politycznej na Dalekim Wschodzie nazywając je „wielką polityką, podczas gdy jak utrzymywał komitet władystostocki prowadził politykę raczej lokalną, ale może bardziej konkretną.”

<sup>30</sup> CAW, Relacje, I. 400.2301, s. 13.

<sup>31</sup> Ibidem.

dziwna. Wszak polskie wojska tworzone w głębi Rosji przeznaczone były głównie do walki z Niemcami.

W październiku 1918 r. PKOIN z Władywostoku wysłał do Harbina swych delegatów na II Zjazd Polskich Organizacji Społecznych Dalekiego Wschodu i Wschodniej Syberii. Na zjeździe w dniu 2 października podjęto decyzję o utworzeniu Polskiego Komitetu Narodowego na Syberię i Rosję (PKN), w którego władzach przewagę zdobyli działacze PRPDW.

Zmiana stanowiska głównych działaczy dawnego PRPDW w kwestii tworzenia oddziałów wojska polskiego była jak się wydaje podyktowana zmieniającą się sytuacją na frontach I wojny. W październiku 1918 roku było rzeczą oczywistą, iż państwa centralne wojnę przegrały. A zatem pragnąc utrzymać wpływy wśród społeczeństwa polskiego na Dalekim Wschodzie i Syberii politycy PRPDW musieli dokonać zdecydowanych zmian w programie politycznym. A także, aby uwiarygodnić się w oczach przedstawicieli mocarstw sojuszniczych dążyli do stworzenia szerszej bazy społeczno – politycznej. Ten cel osiągnięto po przez zorganizowanie II Zjazdu Polskich Organizacji Społecznych Dalekiego Wschodu i Wschodniej Syberii gdzie przyjęto także nową nazwę organizacji.

#### **Polskie organizacje we Wschodniej Rosji i na Syberii oraz ich współpraca z Korpusem Czechosłowackim**

Również na obszarach Wschodniej Rosji i na Syberii idea formowania polskich oddziałów zbrojnych powstała na długo przed przeciwstawieniem się bolszewikom Korpusu Czechosłowackiego<sup>32</sup>. Jeszcze, bowiem za czasów władzy bolszewickiej mimo grozy prześladowań z jej strony, działali na tym terenie emisariusze Rady Polskiej Zjednoczenia Międzypartyjnego (RPZM)<sup>33</sup> w Moskwie. Organizowali oni ruch w kierunku tworzenia polskiej siły zbrojnej dla walki z Niemcami. Zakładano, iż utworzone oddziały polskie zostaną przerzucone na front zachodni do Francji bądź też brano pod uwagę odtworzenie frontu antyniemieckiego w samej Rosji. W tym drugim przypadku liczone na upadek reżimu bolszewickiego i przejęcie władzy przez rosyjskie partie demokratyczne. Przy pomocy obcych narodowych organizacji wojskowych (Czechosłowaków, Serbów Rumunów, Łotyszy), wśród których znaleźć się miały polskie oddziały planowano utworzyć front do walki z Niemcami<sup>34</sup>. W tej pierwszej fazie pracę wojskowo

---

<sup>32</sup> Zob.: T. Marcolla, *Organizacja oddziałów Wojska Polskiego w Irkucku*, [w:] „Niepodległość”, Tom XI, z. 3(29), 1935, s. 433-442. Autor wspomnień pisał iż już w grudniu 1917 r. został wydelegowany z I Korpusu Polskiego, jako emisariusz, w głąb Rosji, w celu „wydzielania” pozostających jeszcze w armii rosyjskiej żołnierzy Polaków i odsyłania ich do tworzących się oddziałów polskich, jak również „wydzielania” wojskowych Polaków jeńców b. armii niemieckiej i austro-węgierskiej z obozów dla jeńców wojennych i wcielania ich także w szeregi I Korpusu Polskiego.

<sup>33</sup> RPZM została utworzona przez Polski Zjazd Polityczny w Moskwie w dniach 3-16 sierpnia 1917 r. Od września 1917 r. uznawała za swoją reprezentację na Zachodzie Komitet Narodowy Polski w Paryżu. Główną rolę odgrywali w niej politycy Narodowej Demokracji, ale do współpracy pozyskano również wielu umiarkowanych działaczy lewicy. Na prezesa wybrano Stanisława Wojciechowskiego. W październiku 1917 zerwano z obozem reprezentowanym przez A. Lednickiego który żądał podporządkowania się Rady i skupionych w niej stronnictw kierownictwu Komisji Likwidacyjnej.

<sup>34</sup> CAW, Polski Komitet Wojenny (PKW), I. 122.97.6, Zarys powstania i działalność Polskiego Komitetu Wojennego.



– organizacyjną prowadzono w konspiracji. Nowa dynamiczna faza rozpoczęła się z chwilą obalenia przez Korpus Czechosłowacki na Powołżu a wkrótce na całej Syberii władzy bolszewickiej. Stało się to w maju i czerwcu 1918 roku.

Z chwilą oczyszczenia z bolszewików wspomnianych terenów zabiegi Polaków o utworzenie własnych narodowych formacji zbrojnych nabrały tempa i rozmachu. Jedną z pierwszych miejscowości gdzie rozpoczęto spontanicznie formować polskie oddziały wojskowe był Czelabińsk. W nocy z 24 na 25 maja został dokonany tam przewrót antybolszewicki przez konspiracyjne organizacje Rosjan oraz Czechosłowaków znajdujących się w transportach kolejowych<sup>35</sup>. Pierwsze rozmowy z Czechami przeprowadzono 27 maja 1918 roku<sup>36</sup>. W wyniku rozmów przeprowadzonych z dr. Bohdanem Palu i dr. Kudelą otrzymano do dyspozycji 3 wagony (ciepłuszki) i 50 karabinów.

Naboi mogłem brać ilość dowolną. [...] Nie starczyło godzin dla załatwienia wszystkich spraw związanych z formowaniem „legionu czelabińskiego”, bo tak nazwano – jak twierdzi wspomniany wyżej autor – polski oddział zbrojny. Wynikłe nieporozumienia z organizującymi się władzami rosyjskimi likwidowano przy pomocy Czechów, którzy postępując brutalnie z Rosjanami, bardzo życzliwie odnosili się do każdej prośby Polaków. W ciągu kilku dni pod bronią znalazło się 40 żołnierzy polskich<sup>37</sup>.

W rocznicę bitwy grunwaldzkiej 16 lipca 1918 r. legion czelabiński złożony z dwóch kompanii po raz pierwszy zaprezentował się publicznie. Legion czelabiński przeformowany w batalion rozkazem dowództwa Wojska Polskiego we Wschodniej Rosji i na Syberii z 17 sierpnia 1918 r. wszedł jako 2 batalion w skład 1 pułku strzelców polskich im. T. Kościuszki<sup>38</sup>.

W podobny sposób doszło do obalenia władzy bolszewickiej w Irkucku<sup>39</sup>. Pod koniec 1917 roku w mieście tym czołową polską organizacją był Komitet Polskich Organizacji Społecznych, tak zwany „Kapos”. Prezesem i prawdziwą duszą „Kaposu” był inż. Ignacy Sobieszczański, właściciel kilku kopalni węgla na Syberii. To w jego domu „Kapos” miał swoją siedzibę<sup>40</sup>. Członkami Kaposu byli delegaci poszczególnych organizacji polskich w Irkucku.

Przewrót bolszewicki w Irkucku swoje odzwierciedlenie znalazł dopiero w grudniu 1917 r. w postaci krwawych ulicznych walk między junkrami szkół

<sup>35</sup> H. Suchenek-Suhecki, *To się pamięta...*[w]: *Sybiracy 1918-1933. Ku upamiętnieniu 15-ej rocznicy powstania Wojska polskiego na Syberii*, Warszawa 1933, s. 36; CAW, Relacje, I 400.2048/13, relacja Suchenka-Suheckiego spisana w dniu 7 XI 1929 r.

<sup>36</sup> Filia Czesko-Słowackiej Rady Narodowej reprezentująca interesy polityczne Korpusu Czechosłowackiego. Czesko-Słowacka Rada Narodowa (czes. Česko-Slovenský Národní Výbor) utworzona została w kwietniu 1917 r. w Paryżu, jej przywódcami byli Masaryk, Benesz i Stefanik.

<sup>37</sup> H. Suchenek-Suhecki, *To się pamięta ...*; CAW, Relacje, I. 400.2048/13, relacja Suchenka-Suheckiego spisana w dniu 7 XI 1929 r., k. 1-2.

<sup>38</sup> L. Russyan, op. cit., s. 168.

<sup>39</sup> W Guberni Irkuckiej znajdowało się w przybliżeniu ok. 10 tys. Polaków, wśród których znajdowało się spora grupa byłych żołnierzy armii rosyjskiej, zob.: CAW, PKW, I. 122.97.129, k. 368. Pismo Polskiej Ligi Wojennej w Irkucku do Polskiego Wojennego Komitetu w Omsku, Irkuck, 31 lipca 1918 r.

<sup>40</sup> S. Lubodziecki, *Polacy na Syberii w latach 1917-1920. Wspomnienia*, „Sybirak” 1934, nr 3-4, s. 5.

popierających eserów a oddziałami wojska, które przeszły na stronę bolszewików. Polacy zamieszkujący Irkuck w walkach tych nie brali udziału zachowując neutralność<sup>41</sup>. Dopiero wydarzenia związane z buntem Korpusu Czechosłowackiego skłoniły Polaków do bardziej czynnych wystąpień. Na wieść o zbliżaniu się oddziałów Korpusu Czechosłowackiego 13 czerwca 1918 r. wystąpiła zbrojnie organizacja byłych oficerów armii rosyjskiej. Mimo iż miejscowym władzom bolszewickim udało się ów bunt stłumić i przy pomocy krwawego terroru zaprowadzić swoiście rozumiany porządek to jednak był to dla Polaków sygnał o rozpoczęciu przygotowań do akcji wojskowej<sup>42</sup>.

W oparciu o strukturę dalej istniejącego Kaposu złożonego z przedstawicieli poszczególnych organizacji polskich postanowiono utworzyć Polską Straż Bezpieczeństwa. Jej celem było ochrona obywateli polskich przed rozbojem i napadami bandyckimi, których ilość pod panowaniem bolszewickim niebezpiecznie wzrosła. 13 lipca 1918 r. do Irkucka wkroczyły oddziały Korpusu Czechosłowackiego wspierane przez rosyjskie organizacje antybolszewickie. W wyniku walk wyparto z miasta i okolic oddziały bolszewików oraz zanarchizowanie grupy „Madjarów”<sup>43</sup>. Opanowanie Irkucka przez oddziały Korpusu Czechosłowackiego stworzyło okazję do rozpoczęcia organizowania Legionu Polskiego. Jednym z głównych organizatorów i późniejszym dowódcą legionu został ppłk Witold Skrybbo. To on z grupą polskich oficerów wywodzących się z armii rosyjskiej uzyskał zgodę dowódcy oddziałów czechosłowackich na tym obszarze gen. Rudolfa Gajdy na formowanie legionu. Gen. Gajda wyasygnował nawet 5 tys. rubli na pierwsze potrzeby, związane z jego tworzeniem<sup>44</sup>.

Polski Legion w Irkucku powstał spontanicznie z inicjatywy byłych oficerów armii rosyjskiej wspartych przez polską społeczność zamieszkującą tę część Syberii. Z nadetatowych oficerów, których liczba przewyższyła rzeczywiste potrzeby legionu utworzono Legię Oficerską (Rycerską). Ochotnicy pochodzili głównie z armii rosyjskiej, z obozów jenieckich armii austro-węgierskiej i niemieckiej oraz spośród Polaków osób cywilnych przebywających z różnych względów w rejonie Irkucka. Aby zapewnić stały dopływ żołnierzy do legionu jego dowództwo wysłało poza Irkuck kilku emisariuszy. Otrzymali oni pełnomocnictwa do zakładania struktur terenowych Polskiej Ligi Wojennej Walki Czynnej (PLWWC), która w Irkucku pełniła rolę organizatora oddziałów pol-

---

<sup>41</sup> Uwaga ta nie dotyczy polskich komunistów, którzy utworzyli oddział pod nazwą Polska Czerwona Rota i wzięli udział w walkach w rejonie Irkucka. Część polskich komunistów broniła Irkucka przed oddziałami Korpusu Czechosłowackiego, pisał o tym współuczestnik tych walk Ignacy Poznański: „Nie wolno pominąć milczeniem faktu mającego historyczne znaczenie, że wtedy, jak jeden mąż wystąpiła dzielnie do boju pozostała garstka towarzyszy ze sztandarem Rady Polskiej.[...] Typowi polscy burżuje, żądni krwi bratniej, czekający Kołczaka jak zbawienia, już wówczas szeptali, że nade wszystko zemszczą się na »swoich« [...] Rewolucjoniści polscy, którzy pozostali w Irkucku, podjęli w tym czasie pracę konspiracyjną, tworząc w podziemiu grupę polską Spartak”, zob. szerzej: T. Butkiewicz, A. Ślisz, *Polscy żołnierze października*, Warszawa 1977, s. 148-151.

<sup>42</sup> T. Marcolla, op. cit., s. 436.

<sup>43</sup> „Madjarami” określano jeńców pochodzących głównie z armii austro-węgierskiej w większości pochodzenia węgierskiego, którzy wspierali bolszewików.

<sup>44</sup> T. Marcolla, op. cit., s. 438.

skich a także reprezentanta polskich interesów narodowych<sup>45</sup>. W jej skład wchodził przedstawiciel wszystkich istniejących w Irkucku polskich stowarzyszeń i organizacji politycznych, a także oficerowie Legionu wraz ze swoim dowódcą ppłk. Skrybbo, prezesem Ligi został płk Świącicki<sup>46</sup>.

Za pośrednictwem oficerów Korpusu Czechosłowackiego dowództwo Legionu Polskiego jeszcze w lipcu otrzymało wiadomość o utworzeniu PKW oraz o formujących się polskich oddziałach w Omsku, Ufie, Czelabińsku i Samarze. 31 lipca PLWWC w Irkucku wysłała do PKW pismo informacyjne, w którym zawiadamiła o swoim powstaniu i formującym się Legionie. W odpowiedzi działacze PKW poinformowali o celach i zadaniach komitetu, także o współpracy z Filią Czechosłowackiej Rady Narodowej (FCZ-SRN). Pisząc o planach stwierdzono, iż PKW pragnie objąć swoją działalnością także gubernię Irkucką i Zabajkalską. Przy czym podkreślono wyraźnie, że PKW nie zamierza rezygnować z działalności w żadnej części „imperium rosyjskiego”, a z organizacjami polskimi powstającymi samodzielnie i „stojącymi na tej samej platformie politycznej tudzież dążącymi do stworzenia zdrowej, polskiej siły zbrojnej, wchodzi w porozumienie i w drodze zlewania się z nimi stara się akcją ujednostajnić i skoordynować”.

W celu ujednoczenia działań a także usprawnienia kontaktów z państwami koalicyjnymi zasugerowano PLWWC konieczność zawarcia porozumienia. W tym celu zwrócono się w piśmie z propozycją by to PLWWC przysłała delegację do Omska z pełnomocnictwami do zawarcia ewentualnego porozumienia. PKW powołując się enigmatycznie na przykre doświadczenia negatywnie odniósł się do propozycji zorganizowania zjazdu syberyjskich Polaków. Pomoc finansową i materiałową obiecano udzielić po zawarciu porozumienia. Aby uwiarygodnić swoją pozycję i rangę do pisma dołączono tekst porozumienia z FCZ-SRN<sup>47</sup>.

PKW w tym czasie mając zawarte porozumienie z Czechosłowakami i zagwarantowaną z ich strony pomoc finansową i materiałową wyrósł na najsilniejszą w tej części Wschodniej Rosji i Zachodniej Syberii polską organizację polityczną. Dlatego też mógł stawiać warunki na bazie, których dochodziło do scalania się polskich organizacji wojskowych i politycznych. 18 sierpnia 1918 r. zawarto w Omsku porozumienie między delegacją PLWWC a PKW. Uzgodniono, iż celem obydwóch organizacji jest tworzenie polskich sił zbroj-

<sup>45</sup> Organizacja ta powstała w kwietniu 1917 r. w Kijowie. Jej organizatorami byli skupieni wokół ppor. H. Bagińskiego członkowie organizacji Armia Polska, utworzonej w 1909 r. we Lwowie. Na jej czele stali H. Bagiński, M. Januszajtis i M. Norwid-Neugebauer. Emanacją organizacji były Polskie Drużyny Strzeleckie. Głównym celem PLWWC było utworzenie w Rosji rozbudowanych oddziałów wojska polskiego, przeznaczonych do walki przeciw państwom centralnym. Członkowie organizacji zwalczyli także przeciwników utworzenia armii polskiej w Rosji a także przeciwdziałali propagandzie bolszewickiej w szeregach istniejących formacji polskich, szerzej na ten temat zob.: H. Bagiński, *Wojsko Polskie na Wschodzie 1914-1920*, Warszawa 1990, s. 120-123; A. Miodowski, *Wychodźcze ugrupowania demokratyczne wobec idei polskiego wojska w Rosji w latach 1917-1918*, Białystok 2002, s. 62-63.

<sup>46</sup> Zob.: CAW, PKW, I. 122.97.129, k. 368, Pismo Polskiej Ligi Wojennej w Irkucku do Polskiego Wojennego Komitetu w Omsku, Irkuck, 31 lipca 1918 r.

<sup>47</sup> CAW, PKW, I. 122.97.129, k. 155, 156, Pismo PKW do Zarządu Polskiej Ligi Wojennej (b.d.)

nych przy Korpusie Czechosłowackim, na terenie rosyjskim wolnym od władzy sowieckiej. Obydwie strony biorąc pod uwagę obiektywne trudności w powołaniu jakiegokolwiek organu zwierzchniego w drodze demokratycznych wyborów (np. zjazdu),

tudzież celem uzgodnienia i wzmocnienia działalności zmierzającej do jak najszybszego stworzenia armii polskiej przy armii Czesko-słowackiej, postanowiły wspomnianą kierowniczą działalność złożyć w ręce Polskiego Komitetu Wojennego na Rosję.

Do PKW weszło również 5 członków prezydium PLWWC w Irkucku: Stanisław Świącicki, Michał Weigl, Adam Kisielewski, Józef Myszuga, i Stanisław Korc. Dwóch z nich powołano do Wydziału Wykonawczego z obowiązkiem stałego przebywania w miejscu pobytu Wydziału jako jego członkowie, trzej inni jako członkowie PKW pozostając nadal członkami prezydium PLWWC w Irkucku mieli przebywać w miejscu siedziby Ligi i tam prowadzić działalność z ramienia PKW i w myśl wytycznych Ligi.

Kolejnym etapem akcji scaleniowej było przeformowanie Legionu Polskiego w Irkucku w Irkucki Polski Strzelecki Pułk<sup>48</sup>. Jednakże dopiero w październiku 1918 r. do dowództwa legionu dotarła wiadomość, iż dowódcą Wojsk Polskich we Wschodniej Rosji i na Syberii został wyznaczony mjr Walerian Czuma. Aby nawiązać z nim kontakt dowódca legionu ppłk Skrybbo odbył podróż do Bugurusłanu gdzie mieściło się dowództwo koncentrujących się wojsk polskich. W czasie spotkania mjr Czuma zaproponował ppłk. Skrybbo stanowisko dowódcy pułku. Pod koniec listopada 1918 r. Irkucki Polski Strzelecki Pułk przegrupowany został, do Nowonikołajewska, gdzie po reorganizacji i po połączeniu z legionem semipałatyńskim utworzył 3 pułk strzelców im. gen. H. Dąbrowskiego 5 Dywizji Strzelców Polskich<sup>49</sup>. W innych miejscowościach niezależnie od prowadzonej nadal pracy emisariuszy RPZM powstawały spontanicznie, jak w Omsku, Semipałatyńsku, Czelabińsku, Ufie, Samarze, Symbirsku, Kazaniu, Syzranu, Irkucku zawiązki organizacji wojskowych<sup>50</sup>.

<sup>48</sup> CAW, PKW, I. 122.97.129, k.121, Rozkaz formujących się oddziałów polskich w Irkucku z dnia 10 września 1918 r., nr 43.

<sup>49</sup> T. Marcolla, op. cit., s.441; L. Russyan, op. cit., s. 170; CAW, PKW, I.122.97/22, Pismo komendanta oddziału sztabrotmistrza Łempickiego do Wydziału Wykonawczego PKW na Rosję w Omsku z 22 sierpnia 1918 r. W piśmie tym czytamy, iż: „Oddział strzelców polskich w Semipałatyńsku prosi o przyjęcie go do armii polskiej...”.

<sup>50</sup> CAW, PKW, I.122.97.6, Zarys powstania i działalność Polskiego Komitetu Wojennego; ibidem, Tablica I. Oddziały wojskowe, które powstały po upadku rządów bolszewickich w miastach wschodniorosyjskich i syberyjskich; CAW, PKW, I.122.97.33, Protokół I-go posiedzenia tymczasowego Zarządu Okręgowego Polskich Związków Wojskowych Okręgu Samarskiego, Sybirskiego, Saratowskiego i Orenburskiego, odbytego 1 sierpnia 1918 r. w Samarze. W czasie tego zjazdu podjęto decyzję, iż sformowane oddziały wojska polskiego będą przeznaczone do walki z Niemcami. Uczestnicy zjazdu bardzo krytycznie odnieśli się do działalności Aleksandra Lednickiego, który uniemożliwiał formowanie polskich jednostek wojskowych. Cele zjazdu zyskały pełne poparcie konsula francuskiego. Podjęto decyzje o utworzeniu szwadronu ułanów oraz Wielkopolskiego pułku strzelców pieszych im. H. Dąbrowskiego.

Również wśród żołnierzy Korpusu Czechosłowackiego znalazło się kilku Polaków, jak np. Jerzy Bandrowski<sup>51</sup> i Roman Klimonda<sup>52</sup>, którzy pragnęli wykorzystać powstałą sytuację do formowania polskich oddziałów. Bandrowski – jak pisał emisariusz RPZM Zygmunt Sadowski – „miał mir i rozgłos wśród Czechów. Znał ich zwyczaje, władał doskonale ich językiem”<sup>53</sup>. Bandrowskiego łączyły wówczas doskonałe stosunki z dowódcami czeskimi. Korzystając z jego kontaktów przeprowadzono pierwsze narady m.in. z por. S. Czeckiem jednym z dowódców dywizji Korpusu Czechosłowackiego w sprawie formowania polskich oddziałów. Propozycja ta ze strony dowódców czeskich spotkała się z całkowitym poparciem. Niezwłocznie – pisał Sadowski –

we trójkę [J. Bandrowski, R. Klimonda i Z. Sadowski – DR], sprzysięgliśmy się w konspiracyjny związek. Nazwaliśmy go Polski Komitet Rewolucyjny dla Walki o Wolność i Zjednoczenie Narodu Polskiego.

W nazwie – jak pisze znawca tematu Mieczysław Wrzosek – organizatorzy tego typu związków używali rewolucyjnych tytułów w celu zmylenia bolszewików<sup>54</sup>. Powstały wówczas polskie organizacje wojskowe często o podobnej nazwie jak Związek Rewolucyjny dla Walki o Niepodległość i Zjednoczenie Polski w Ufie i nieco później w Samarze. Związek Ufimski rozpoczął działalność konspiracyjną jeszcze pod władzą bolszewicką a po usunięciu bolszewików znacznie ją rozwinął<sup>55</sup>.

Obok wymienionych, istniał szereg innych drobniejszych organizacji zajmujących się formowaniem polskich oddziałów. Główną troską emisariuszy stało się skoordynowanie tych lokalnych poczynań w jednolitą organizację militarną i podporządkowanie jej jednemu kierownictwu. Bezpośrednio po upadku rządów bolszewickich w Omsku jak wspomniano wyżej powstał z inicjatywy przebywających tamże emisariuszy RPZM Związek Rewolucyjny Polski do Walki o Niepodległość i Zjednoczenie Polski, który postanowił stworzyć samodzielną armię polską wykorzystując pomoc Korpusu Czechosłowackiego<sup>56</sup>. Nawiązał on wówczas kontakt z formującym się w Omsku przy

---

<sup>51</sup> Jerzy Bandrowski jak sam twierdził: *stałem wówczas blisko Narodowej Demokracji*, w swojej powieści a raczej wspomnieniach *Niezwalczone sztandary*, Lwów – Poznań 1925, występując pod nazwiskiem Niwińskiego podaje, że do transportów czesko-słowackich dołączył w Penzie. Uprzednio znajdował się w Moskwie, s. 17-20.

<sup>52</sup> Z. Sadowski, *Wiosną 1918 r.*, [w:] *Sybiracy 1918-1933. Ku upamiętnieniu 15 rocznicy powstania Wojska Polskiego na Syberii*, Warszawa 1933, s. 23.

<sup>53</sup> Ibidem.

<sup>54</sup> M. Wrzosek, *Polski czyn zbrojny podczas pierwszej wojny światowej 1914-1918*, Warszawa 1990, s. 451.

<sup>55</sup> H. Bagiński, *Wojsko Polskie na Wschodzie 1914-1920*, Warszawa 1990, s. 537-538; W. Lipiński, *Walka zbrojna o niepodległość Polski w latach 1905-1918*, Warszawa 1990, s. 342; T. Radziwonowicz, *Z problematyki tworzenia polskiego wojska na Syberii (1918-1919)*, [w:] „Wojskowy Przegląd Historyczny” 1990, nr 3-4, Warszawa, s. 79-80; M. Wrzosek, op. cit., s. 451; CAW, PKW, I. 122.97.129, Pismo PKW do Zarządu Polskiej Ligi Wojennej w Irkucku, k. 156.

<sup>56</sup> Związek Rewolucyjny Polaków do Walki o Niepodległość i Zjednoczenie Polski istniał od 15.06.1918 r. do 30.06.1918 r. w jego skład wchodziło 16 osób: Żebrowski Tomasz (prezes), Olszanecki Tadeusz (sekretarz), w charakterze członków

sztabie rosyjskim z 1 Polskim Omskim Legionem (1POL). Po dłuższych pertraktacjach komenda 1 POL wydelegowała w skład Związku Rewolucyjnego 5 oficerów<sup>57</sup>, którzy mieli całą akcję tworzenia niezawisłej armii polskiej prowadzić nadal ze Związkiem Rewolucyjnym, jako jej członkowie.

### Utworzenie Polskiego Komitetu Wojennego na Rosję i Syberię

30 czerwca 1918 roku zebrali się członkowie Związku Rewolucyjnego wraz z 5 delegatami 1 POL na pierwsze posiedzenie, na którym utworzono Tymczasowy Polski Komitet Wojenny (TPKW). Składał się on z 21 członków, który wyłonił spośród siebie Wydział Wykonawczy liczący 7 osób<sup>58</sup>. TPKW natychmiast po swoim ukonstytuowaniu przystąpił do pertraktacji z dowództwem Korpusu Czechosłowackiego w sprawie udzielenia pomocy przy formowaniu oddziałów polskich.

Powyższy skład TPKW istniał do dnia 21 lipca 1918 roku, w którym to dniu nastąpiła jego reorganizacja. Dokooptowano wówczas do składu Komitetu przedstawiciele Związku Rewolucyjnego Polaków dla Walki o Niepodległość i Zjednoczenie Polski z Ufy, organizacji, która w tym samym duchu, co TPKW prowadziła pracę na terytorium nadwołżańsko – uralskim. Tymczasowy Polski Komitet Wojenny zmienił również tego dnia nazwę na Polski Komitet Wojenny na Rosję i Syberię (PKW) zwany potocznie „Pukawką”<sup>59</sup>. Od tego dnia Wydział Wykonawczy składał się z siedmiu członków i 2 zastępców<sup>60</sup>. Struktura organizacyjna pozostała bez zmian.

Akcja werbunkowa do tworzących się szeregów wojska polskiego przekroczyła najśmielsze oczekiwania. Zmusiło to działaczy PKW do szukania porozumienia z dowództwem Korpusu Czechosłowackiego w celu materialnego zabezpieczenia formowanych oddziałów. Idea współpracy z Czechami była na ówczesnym etapie politycznie trafna. Uzasadniała ją słuszna obawa o to, że związanie wojska polskiego z którąkolwiek z grup politycznych rosyjskich, przede wszystkim z rządem ówczesnym, groziło wciągnięciem polskich formacji zbrojnych w wewnętrzną wojnę domową Rosji. Umowa polsko – czechosłowacka została zawarta w Omsku 23 lipca 1918 roku<sup>61</sup>.

---

Michciński Jan, Jankowski Jan, Kielankowski Władysław, Serafin Józef, Pietrus Gustaw, Klimowicz-Cyankowicz Leon, Małdoni Michał, Kordeczka N, Sielski Szymon, Bochniewicz Jan, Kania Franciszek, Rudnicki Ludomił, Liskiewicz Antoni, Białkowski Antoni, CAW, PKW, I.122.97.6, Tablica I, Związek Rewolucyjny Polaków do Walki o Niepodległość i Zjednoczenie Polski.

<sup>57</sup> Byli to: komendant legionu ppor. Krupski Jan, ppor. Jarmicki Franciszek, ppor. Paszkowski Czesław, ppor. Cybulski Kazimierz, chor. Kruczyński Antoni, Ibidem, Tablica II, Delegaci Polskiego Legionu Syberyjskiego do Zw[iązku] Rew.[olucyjnego] Pol[skiego]

<sup>58</sup> L. Russyan, op.cit., s. 159 i nast.

<sup>59</sup> J. Birkenmajer, *Wojsko Polskie na Syberii*, „Szaniec”, nr 13 z 1 lipca 1928, s. 7.

<sup>60</sup> Do wydziału Wykonawczego wszedł m.in. Bandrowski Jerzy, któremu powierzono funkcję wiceprezesa, zastępcami członków mianowano Jachnickiego Franciszka oraz Klimowicza-Cyankiewicza Leona, CAW, PKW, I.122.97.6, Tablica IV, Polski Komitet Wojenny w Rosji i Syberii (od 21.VII.1918-1.VIII.1918).

<sup>61</sup> T. Radziwonowicz, op. cit., s. 82.

Gwarantując formacjom polskim pomoc materialną i finansową, umowa nie naruszała w niczym ich swobody działania i autonomii. Umowa była porozumieniem tymczasowym obowiązującym do czasu utworzenia dużej polskiej jednostki wojskowej lub do czasu uzyskania łączności z polskim dowództwem w kraju bądź też we Francji. Dzięki materialnym i technicznym środkom, jakie tą drogą otrzymano, udało się stworzyć kadry polskich oddziałów wojskowych. Dowództwo Korpusu Czechosłowackiego – jak podawali członkowie PKW – dotrzymywało „bezwzględnie warunków umowy” i nie zdarzyła się sytuacja by wykorzystano jej postanowienia do realizacji swoich interesów kosztem polskich sojuszników. Pisano wręcz: „...a stosunek ich do wojsk polskich był prawdziwie braterski”<sup>62</sup>. PKW wszedł w tym czasie w porozumienie z powstałą w Irkucku PLWWC o czym wspomniano wyżej, a także formującym się, w Semipałatyńsku Legionem Polskim, które to organizacje zdołano pozyskać do współpracy. Nawiązano także współpracę z miejscowymi organizacjami polskimi jak np. Radą Zjednoczenia w Omsku oraz Polską Partią Socjalistyczną – Frakcją Rewolucyjną, której przedstawiciel Jan Paluch został członkiem PKW. Oddział Irkucki i Legion semipałatyński uznały kierowniczą rolę PKW a przedstawiciele Ligi Wojennej weszli do PKW.

Organizowane przez PKW oddziały wojskowe wobec braku istnienia wówczas samodzielnego państwa polskiego nazwano rewolucyjnymi. Organizatorem oddziałów polskich a zarazem ich politycznym przedstawicielem był w tym czasie PKW, siedzibą jego Wydziału Wykonawczego był Omsk zaś biura mieściły się w Ufie<sup>63</sup>.

W ostatnich dniach lipca 1918 r. przybyły na obszar formowania polskich oddziałów misja wojskowa oraz emisariusze RPZM z Moskwy. W skład misji wojskowej weszli: mjr Walerian Czuma<sup>64</sup>, kpt. Edward Dojan-Surówka i kpt. Romuald Wolikowski<sup>65</sup>. Misję polityczną tworzyli: dr Stanisław Strze-

<sup>62</sup> CAW, PKW, I. 122.97.15, k. 142, Memoriał Polskiego Komitetu Wojennego na Syberię i Rosję do Wysokiego Rządu Najjaśniejszej Rzeczypospolitej Polskiej.

<sup>63</sup> CAW, PKW, I. 122.97.14, Pismo Wydziału Wykonawczego Polskiego Komitetu Wojennego do dowódcy I –szej Dywizji Czesko-Słowackiej brata pułkownika Czeczka, Ufa, 12 sierpnia 1918 r.

<sup>64</sup> Na temat mjr. Czumy działacze PKW w czasie, kiedy zostali odsunięci od wpływów na sprawy wojskowe pisali: „Major Czuma był dowódcą batalionu gen. Hallera, człowiek młody, lat 32, niestęchanie ambitny, miernych zdolności, karierowicz, ciasnych poglądów, uparty a z drugiej strony łatwo poddający się wpływom swego otoczenia, niepoważny, nieobliczalny i niedochowujący zobowiązań”, AAN, mf. M-392, z mikrofilmowane zbiory Instytutu J. Piłsudskiego w Nowym Jorku, Akta Adiutantury Generalnej Naczelnego Dowództwa, Odpis pisma Polskiego Komitetu Wojennego na Syberię i Wschodnią Rosję do Rządu Polskiego z dn. 5 kwietnia 1919 r. (w podpisie „Za Polski Komitet Wojenny: gen. Żukowski, dr Olszaniecki).

<sup>65</sup> Kpt. M. Daniszewski, *Organizacja wojska od legionów do dywizji*, [w:] *Polacy na Syberii. Szkic historyczny*, Warszawa 1928, s. 29; Po wyjeździe gen. Hallera do Francji gen. L. Żeligowski wysłał na Syberię płk. Wędziegolskiego z nakazem objęcia nad oddziałami dowodzonymi już przez mjr. Czumę dowództwa. Niestety oficer ten nie zdołał przedostać się do rejonu formowania 5 Dywizji Strzelców, zob.: AAN, Rada Polska Zjednoczenia Międzypartyjnego, t. 20 k.2, Sprawozdanie Delegacji Wschodniej Rady Międzypartyjnej.

mecki i Jan Skorupski. Przybywszy na Powołże, misje zastały tam formujące się oddziały wojska polskiego z jego zorganizowaną polityczną emanacją w postaci PKW. 4 sierpnia 1918 r. w Czelabińsku na wspólnym posiedzeniu z członkami Wydziału Wykonawczego PKW zaaprobowali oni istniejący stan rzeczy w tym porozumienie między PKW a FCz-SNR<sup>66</sup>. Naczelne dowództwo nad wojskiem polskim we Wschodniej Rosji zostało powierzone mjr. W. Czumie. Dr Strzemecki i Skorupski weszli w skład PKW. Wzajemne stosunki między PKW a dowództwem zostały określone w ten sposób, że za wyjątkiem dowodzenia, które przeszło w ręce mjr. Czumy<sup>67</sup>, PKW pełnił nadal swoje obowiązki. Do zadań PKW należało m.in.:

Polityczna reprezentacja wojska; Akcja werbunkowa i ewentualnie mobilizacyjna; Finansowanie i aprowizacja wojska; Opieka nad inwalidami i nad rodzinami wojskowych, pod czym rozumiano również wypłacanie pensji i zapomóg<sup>68</sup>.

Pragnąc zapewnić sobie życzliwość i współpracę dowódców Korpusu Czesko-słowackiego PKW zwróciło się do nich 12 sierpnia 1918 r. z prośbą o wydanie stosownych rozkazów dla wojsk korpusu. Sugerowano by w rozkazach znalazły się następujące stwierdzenia:

Organizację armii polskiej na terenie Rosji prowadzi Polski Komitet Wojenny; Dla prowadzenia pracy werbunkowo-organizacyjnej na miejscach wyznaczonych przez PKW delegaci, a od nich emisariusze, którym prosimy okazywać szerokie współdziałanie; Komendanci stacji i inni pełnomocnicy armii czesko-słowackiej proszeni są o skierowywanie na punkty zborne Polaków zgłaszających się do wojska; Polacy, będący na służbie w innych armiach, mają prawo przenoszenia się do wojska polskiego; Wszelkie próby organizowania wojska poza PKW nie mogą być popierane przez armię czesko-słowacką<sup>69</sup>.

Działalność w PKW została uznana jako równorzędna ze służbą w oddziałach wojskowych. PKW objęło swoją działalnością Wschodnią Rosję oraz całą Syberię wraz z Mandżurią. Na obszarze tym według szacunkowych danych działaczy PKW mogło znajdować się 400 tys. Polaków w tym 40 tys. jeńców wojennych, w ogromnej większości pochodzących z ziem zaboru austriackiego<sup>70</sup>. Oceniano, iż ilość Polaków płci męskiej zdolnych do służby w szeregach wojska była bardzo wysoka. Dało to powód do snucia optymistycznych prognoz, iż nawet bez przymusowej mobilizacji samych ochotników wystarczy na sformowanie oddziałów liczących około 35 tys. żołnierzy<sup>71</sup>.

<sup>66</sup> AAN, Archiwum J. Paderewskiego, t. 817, k. 1-2, Protokół z posiedzenia członków Wydziału Wykonawczego PKW w Czelabińsku z dnia 4 sierpnia 1918 roku.

<sup>67</sup> Dowództwo nad formującymi się oddziałami objął mjr Czuma 4 sierpnia 1918 r., CAW, Akta WP we Wschodniej Rosji i na Syberii, I. 122.97.6.

<sup>68</sup> Ibidem.

<sup>69</sup> CAW, PKW, I. 122.97.14, Pismo Wydziału Wykonawczego Polskiego Komitetu Wojennego do dowódcy I-szej Dywizji Czesko-Słowackiej brata pułkownika Czeczka, Ufa, 12 sierpnia 1918 r.

<sup>70</sup> CAW, PKW, I. 122.97.15, Memoriał Polskiego Komitetu Wojennego na Syberię i Rosję do Wysokiego Rządu Najjaśniejszej Rzeczypospolitej Polskiej, k. 140.

<sup>71</sup> Ibidem.



W końcu sierpnia 1918 r. powstały pierwsze delegatury PKW, zaczęto także tworzyć centralne biuro PKW w Omsku. Dla omówienia i skoordynowania akcji związanej z tworzeniem jednostek wojska polskiego PKW zwołał na 2 września 1918 r. do Jekaterynburga zjazd wszystkich delegatów, na który zaproszono także dowódcę WP mjr. Czumę<sup>72</sup>. W związku z licznymi przypadkami traktowania Polaków przez Rząd Syberyjski jak dawnych poddanych państwa rosyjskiego, zjazd zajął się ich statusem prawnym. Chodziło głównie o wysiedleńców pozbawionych zapomóg i ewakuowanych z dotychczasowych miejsc pobytu oraz nieprzychylnie traktowanie przez władze rosyjskie polskich szkół i wszelkich instytucji polskich. W tym celu zwrócono się do Filii Czesko-Słowackiej Rady Narodowej z prośbą o wywarcie presji na Rząd Syberyjski, aby ten:

1. wszystkim wysiedleńcom Polakom wypłacił wsparcie, udzielane im przez wszystkie dotychczasowe rządy, 2. aby zaniechał rekwirowania lokali mieszczących polskie stowarzyszenia, instytucje i szkoły, 3. aby Polakom bez względu na ich poddaństwo nie czynił przeszkód w wstępowaniu w szeregi wojska polskiego<sup>73</sup>.

Wiele uwagi poświęcono kwestii zaopatrywania polskich oddziałów. Postanowiono dołożyć wszelkich starań, aby wykorzystać w tym względzie ofiarność polskich przemysłowców. Obawiano się jednak, iż przy masowym napływie ochotników do wojsk polskich i to źródło zaopatrywania zwłaszcza w umundurowanie okaże się niewystarczające. W tym celu zwrócono się do FCZ-S RN z prośbą o udzielenie PKW kredytów.

Spodziewając się – i tu powołano się na wskazówki bliżej nie sprecyzowanego Rządu Narodowego – ogłoszenia „ogólnej” mobilizacji Polaków podjęto wstępne w tym celu prace przygotowawcze. W pierwszej kolejności planowano skoncentrować jeńców – Polaków, których skierowano z obozów jenieckich do prac rolnych. Zwrócono się więc ponownie z prośbą do FCZ-SRN aby w porozumieniu z władzami rosyjskimi wszystkich jeńców skupić w obozach w których dawniej przebywali i oddzielić od jeńców innych narodowości. Proszono również by

pozbawiono wolności przede wszystkim jeńców oficerów, cieszących się w wielu miejscowościach Syberii zupełną swobodą, mimo że do akcji przez nas (PKW – D.R.) prowadzonej wrogo są usposobieni.

Oczekiwano, że FCZ-SRN pomoże upoważnionym przez PKW organizacjom społecznym w dotarciu do obozów, w których przebywali jeńcy inwalidzi niezdolni do służby wojskowej. Wreszcie żądano by FCZ-SRN wpłynęła na władze rosyjskie by te nie czyniły przeszkód jeńcom Polakom pragnących wstąpić w szeregi wojska polskiego<sup>74</sup>.

### **Stosunek rządu admirała Aleksandra Kołczaka do polskich organizacji politycznych i wojskowych**

Aby zrozumieć stosunek rządu Kołczaka do polskich organizacji polityczno-wojskowych na Syberii należy przyjrzeć się jego programowi teryto-

<sup>72</sup> CAW, PKW, I. 122.97.14, Pismo PKW do Filii Czesko-Słowackiej Rady Narodowej, 11 września 1918 r.

<sup>73</sup> Ibidem.

<sup>74</sup> Ibidem.

rialnemu realizowanemu po ewentualnym zwycięstwie nad bolszewikami i przejęciu władzy w Rosji. Program ten także odnośnie Polski opracowany został przez powołany 17 grudnia 1918 r. przez Kołczaka Komitet Przygotowawczy do Rokowań Pokojowych. W dniu 4 stycznia odbyło się zebranie wspomnianego Komitetu, na którym program ten został przedyskutowany. Autorzy programu terytorialnego Rosji wobec Polski – wywodzący się spośród etatowych pracowników omskiego MSZ – byli zdania, że kwestia polska, o której zamierzali decydować politycy „białej” Rosji należy do najbardziej problematycznych<sup>75</sup>. Utrzymywali oni, iż idąc w kierunku zaspokojenia interesów polskich

Rosja nie powinna jednak zapominać o tym, że skrajny punkt widzenia i plan odbudowania Polski w całej rozciągłości nieuniknienie prowadzi do kolizji z rosyjskim narodowym punktem widzenia.

A zatem aby nie wejść w konflikt z programem rosyjskim i aby nie narażać się na zarzut nieuwzględniania racji strony polskiej, koła omskie opracowały dwa warianty rozstrzygnięcia sprawy polskiej: pierwszy – na wypadek odzyskania przez Polskę niepodległości, drugi – gdyby „wobec istnienia w Polsce elementów propaństwowych opowiadających się za utrzymaniem więzi z Rosją”, więź ta została zachowana.

W przypadku pierwszym autorzy programu zakładali:

- a) żadna część Litwy i Białorusi nie może być przyłączona do Polski;
- b) Chełmszczyzna powinna zostać w granicach Rosji; Ruś Halicka, Przykarpac-ka i Bukowina powinny być przyłączone do Rosji, przy czym zachodnia granica Rosji powinna bezpośrednio stykać się ze Słowacją.

Kolejne postulaty dotyczyły zabezpieczenia interesów mniejszości rosyjskiej w Polsce i polskiej w Rosji udziału Polski w spłacie rosyjskich długów państwowych, wypłacenie Rosji „odszkodowań za odchodzące do Polski mienie państwowe, społeczne i prywatne”. W trzecim punkcie autorzy programu przewidywali zawarcie w „interesie ogólnosłowiańskim” politycznego i ekonomicznego sojuszu Rosji z Polską, postulując jednocześnie dostęp Polski do Bałtyku oraz przyłączenie do jej terytorium tej części Prus Wschodnich, która jest „rdzennie polska”. Byli oni zwolennikami ustanowienia takiej granicy polsko – niemieckiej, która by wykluczała możliwość porozumienia pomiędzy obydwo- ma sąsiadami. Ich zdaniem zagrożenie Polski ze strony Niemiec dążących do rewizji granic miało być gwarancją jej bierności na wschodzie.

Wariant drugi, przygotowany na wypadek utrzymania przez Polskę terytorialnego i politycznego związku z Rosją, przewidywał wspólna dla obu państw politykę zagraniczną, finansową, wspólną armię i flotę. Pełną samodzielność pozostawiano Polsce jedynie w sprawach dotyczących polityki oświatowej i wewnętrznej. W kwestii dostępu Polski do Bałtyku popierano

---

<sup>75</sup> W sposób znacznie pełniejszy o tym problemie traktuje A. Juzwenko, *Stosunek „białej” Rosji do odradzającego się państwa polskiego i jego granic*, „Kwartalnik Historyczny” 1973, nr 3, s. 621-639, idem, *Polityka mocarstw zachodnich wobec Rosji w 1919 roku (przed załamaniem się ofensywy Kołczaka)*, „Studia z Dziejów ZSRR i Europy Środkowej”, t. IX, Wrocław 1973, s. 123-140.

rozwiązanie zaprezentowane w projekcie pierwszym. Sprawą ustalenia granic zewnętrznych oraz konstytucji dla obu państw miała zająć się wspólna komisja składająca się z przedstawicieli Rosji i Polski. W trakcie analizowania programu w sprawie polskiej, dążono do znalezienia takiego rozwiązania, które dawałoby kontrewolucji rosyjskiej wolną rękę, a jednocześnie stwarzałoby pozory, że jest ona wiarygodnym partnerem przy rozwiązywaniu polskiego problemu<sup>76</sup>.

Program ów po akceptacji innych polityków „białej Rosji” najdobitniej był wyrażany przez grupę paryskiej emigracji rosyjskiej i jej reprezentacji – Rosyjską Radę Polityczną w Paryżu, która była także oficjalną ekspozyturą wszelkich ugrupowań politycznych skupionych wokół rządu Kołczaka<sup>77</sup>. Jej przedstawiciele wzywani byli na niektóre posiedzenia Rady Najwyższej Konferencji Pokojowej. RRP opublikowała wiele broszur i memoriałów skierowanych do przewodniczącego Konferencji, w których polemizowała z roszczeniami terytorialnymi delegacji polskiej. Działalność RRP była pilnie obserwowana i analizowana przez polskich polityków KNP i delegatów na Konferencję Pokojową. W sprawozdaniach przesyłanych do Warszawy politycy KNP podkreślali niebezpieczeństwo dla polskich aspiracji terytorialnych na wschodzie w wyniku ewentualnego zwycięstwa „białych” w Rosji.

W sprawozdaniu z czerwca 1919 r. przesłanym do ministerstwa spraw zagranicznych w Warszawie jego autorzy poddali wnikliwej ocenie program terytorialny rządu Kołczaka. I tak w stosunku do nowopowstałych państw w granicach dawnego imperium carskiego trzymał on się zasady, że wszystkie kwestie, dotyczące terytorium rosyjskiego z 1914 r. oraz kwestie dotyczące ustroju prawnego narodowości, żyjących w granicach tegoż terytorium, nie mogą być rozwiązane bez współdziałania decyzji narodu rosyjskiego. Wyjątek stanowiła Polska w granicach etnograficznych. Jedynie wola narodu rosyjskiego, wyrażona w Konstytuancie, mogła być decydującą i żadne inne postanowienia, co do losu tych narodów, nie mogły zobowiązywać Rosji.

Dlatego też rządy nowopowstałych państw na gruzach carskiej Rosji, uważane były przez rząd omski za rządy „de facto”, odpowiadające potrzebom chwili. Natomiast „nowa” i „porewolucyjna” Rosja powstała po pokonaniu bolszewików byłaby skłonna zadośćuczynić „legalnym” żądaniom i potrzebom narodowości nierosyjskich. O legalności tych żądań miała stanowić sama Rosja. Zakładając, iż skład przyszłej konstytuancy rosyjskiej byłby zdominowany

<sup>76</sup> A. Juzwenko, *Stosunek „białej” Rosji ...*, s. 624-626, idem, *Polska a „biała” Rosja...*, s. 24-26.

<sup>77</sup> Zob. szerzej na ten temat. A. Juzwenko, op. cit., s. 79-93. Geneza i proces powstania Rosyjskiej Rady Politycznej była historią stopniowego skupiania tych sił politycznych i ich liderów, którzy wskutek przewrotu bolszewickiego znaleźli się na emigracji. Pierwszym, który przybył do Paryża z Rosji i nawiązał kontakty z pozostającymi tu przedstawicielami Rosji był Wasilij Makłakow, wyposażony w pełnomocnictwa rządu w Omsku. Następnie przybył ks. Giörgij Lwow oraz przedstawiciele „białych” rządów z Archangielska i A. Denikina, socjalista Mikołaj Czajkowski i Siergiej Sazonow. Utworzyli oni Rosyjską Radę Polityczną grupującą większość partii politycznych prawicowych i lewicowych. RRP całkowicie identyfikowała się z programem rządu Kołczaka, uznana została także za oficjalnego przedstawiciela rządu Kołczaka, zob.: AAN, KNP, t. 77, k. 128-133, Sprawozdanie z wywiadów urzędowych w kwestii rządu Kołczaka dla ministerstwa spraw zagranicznych w Warszawie, Paryż 23 czerwca 1919 r.

przez rosyjskie siły prawicowe, obietnica ta ucieleśniałaby się w formie bardzo okrojonej autonomii lub samorządu. W stosunku do Polski opierano się na deklaracji rządu tymczasowego z 1917 r., który uznawał państwo polskie w granicach etnograficznych a zatem jak przewidywano bez chełmszczyzny i niektórych powiatów siedleckiego i suwalskiego. RRP uważała też za konieczne zawarcie między Polską a Rosją przymierza wojskowego, którego ostrze skierowane byłoby przeciw Niemcom<sup>78</sup>.

Analiza wyżej przedstawionych dokumentów pozwala na sformułowanie tezy, iż ośrodki kontrrewolucji rosyjskiej widziały rozwiązanie kwestii polskiej w myśl deklaracji rządu tymczasowego. Wszelkie inne wypowiedzi czy też obietnice „białych” polityków rosyjskich idące dalej czynione były ze względów taktycznych. Egzemplifikacją tego jest fragment pisma przedstawiciela rządu omskiego w Paryżu W. A. Makłakowa do jekatierynodarskich kadetów:

Ja twierdzę, że czas pracuje dla nas, tak jak i to, że małe narody rozumieją niemożliwość swojej niezależności. Jak tylko odrodzi się Rosja, to z narodami tymi rozmowy będą bardzo proste. Należy zatem zyskiwać na czasie, niczego nie zastrzegając. Powiem więcej, czasami rysuję przed nimi budzące zazdrość perspektywy. Naprawdę nie chcę powiedzieć, że okłamuję je robiąc obietnice, których my spełnić nie zamierzamy, ale nie drażnię ich tą wielkomocarstwową niecierpliwością, która jest u nas o tyle nienaturalna, o ile u Napoleona na Wyspie Św. Heleny było przesadą podtrzymywać wszystkie ceremonie imperatorskiego dworu<sup>79</sup>.

Tym większą irytację członków rządu omskiego wywoływały napływające z Francji informacje o postawie delegacji polskiej na Konferencji Pokojowej w Paryżu. Dyplomatyczne dążenia Polaków do przesunięcia wschodniej granicy znacznie poza wyznaczoną Polsce przez „białych” polityków Rosji „granicę etnograficzną” budziły ich niepokój i niechęć do polskich organizacji polityczno – militarnych na Syberii i Dalekim Wschodzie. Agent dyplomatyczny ambasady rosyjskiej w Paryżu, w lutym 1919 r. na posiedzeniu rządu omskiego informując o stanie spraw polskich na konferencji skarżył się na delegację Polski, że „zupełnie odseparowali się od rosyjskich przedstawicieli i żadnego projektu delegatów rosyjskich podtrzymać nie chcą”<sup>80</sup>.

A zatem stosunek rządu omskiego do polskich organizacji polityczno-wojskowych we Wschodniej Rosji i na Syberii był wypadkową jego polityki zagranicznej i programu terytorialnego realizowanego po ewentualnym pokonaniu bolszewików. Dla znacznej części polityków „białej Rosji” i korpusu oficerskiego trudnym do zaakceptowania była niepodległość Polski, nie do przyjęcia był powrót Polski na dawne kresy I Rzeczypospolitej. Potwierdzeniem tego jest raport delegata PKW w Omsku z 15 listopada 1918 r. Delegat informował swoją centralę wówczas znajdującą się w Jekatierinburgu o oburzeniu, z jakim spotkała się wśród Rosjan wiadomość zamieszczona przez Komitet w lokalnej rosyjskiej gazecie, o odzyskaniu przez Polskę niepodległości. Informacja ta została rozpropagowana także w formie odezwy na plakatach.

<sup>78</sup> AAN, KNP, t. 77, k. 128-133.

<sup>79</sup> Cyt. za: A. Juzwenko, *Polska a „biała” Rosja...*, s. 26-27.

<sup>80</sup> CAW, PKW, I. 122.97/56-58, Raport delegata PKW w Omsku do PKW w Nowonikołajewsku, marzec 1919 r.

„Przewidywaliśmy – pisał delegat – że odezwa ta nie będzie się podobać Rządowi Syberyjskiemu i – przewidywania nasze sprawdziły się w całej pełni”. Odezwy na rozkaz dowódcy garnizonu zostały zerwane, zaś biuro delegata PKW poddane szczególnej pieczy milicji. Naczelnym dowódcą wojsk Dyrektoriatu na Wschodzie gen. Wasyl Bołdyriow, w rozmowie z przedstawicielem PKW bez ogródek uzmysłowił mu, że byłych mieszkańców Królestwa Kongresowego uważa nadal za poddanych „jedynoj i nierazdzielnoj Rossii”<sup>81</sup>.

Po przewrocie, w dniu 18 listopada nowy dyktator Syberii Kołczak stwarzał wrażenie, że zamierza wobec Polski prowadzić bardziej elastyczną politykę. Następnego dnia po zamachu Kołczak przyjął delegata PKW, podczas rozmowy stwierdził, że „według niego Polska powinna być niepodległa i zjednoczona”, że korzystając ze swojego położenia geograficznego ma do odegrania istotną rolę w dziejach Słowiańszczyzny i Rosji<sup>82</sup>.

Rząd omski i jego administracja w polityce wewnętrznej nie mogłyby ze względu na zależność od państw sprzymierzonych i uwikłanie w wojnę domową pozwolić sobie na jawne zwalczanie lub podporządkowanie niezależnych organizacji polityczno-wojskowych narodów wchodzących w skład dawnej Rosji a funkcjonujących na podległym jemu terytorium. Dbano, więc z lepszym lub gorszym skutkiem o pozory poprawnych z nimi stosunków w zależności od sytuacji na froncie z Armią Czerwoną.

Akceptując niepodległość Polski nawet tylko w jej „etnograficznych granicach” rząd omski faktycznie uznał samodzielność polskich formacji zbrojnych, a PKW – przynajmniej do wiosny 1919 r. – jako ich polityczną reprezentację. Jednakże Rosjanie ledwie tolerowali powstające na Syberii oddziały wojska polskiego. Pragnęli widzieć je jako podporządkowane sobie legiony walczące z zagrożeniem bolszewickim. Wycofanie polskich oddziałów do końca grudnia 1918 r. do odwodów armii, a następnie w marcu do rejonu koncentrowania się 5 dywizji w Nowonikołajewsku miało istotny wpływ na pogorszenie stosunków polsko – rosyjskich<sup>83</sup>.

Również polskie organizacje polityczno-wojskowe od samego początku swojego istnienia zachowały w stosunku do władz rosyjskich dystans i umiarkowanie. Albowiem jak pisali działacze PKW

...na życzliwe poparcie ich (władz rosyjskich – D. R.) jednak nie można liczyć w żadnym kierunku, wszystko, co udało się wydostać dla armii uzyskaliśmy tylko przy pomocy czeskiej albo własnej.

Ewidentnym przykładem złej współpracy dowództwa wojsk polskich z władzami rosyjskimi była ewakuacja wskutek ofensywy bolszewickiej Bugurusłania siedziby dowództwa polskiego, oraz głównego ośrodka koncentracji i szkolenia wojsk polskich. Podobne problemy stwarzano polskim władzom wojskowym przy zakwaterowaniu polskich oddziałów wyznaczając im niejednokrotnie koszary nie nadające się do zamieszkania. Terenowe władze rosyjskie

<sup>81</sup> CAW, PMW, I. 122.98.28 oraz I. 122.98.1., Raport delegata PKW w Omsku, 15 listopada 1918 r.

<sup>82</sup> CAW, PKW, I. 122. 97.57, Sprawozdanie delegata PKW w Omsku za okres od 15 listopada do 1 grudnia 1918, Omsk, 9 grudnia 1918 r.

<sup>83</sup> H. Bagiński, op. cit., s. 552.

– mimo oficjalnej zgody najwyższego dowództwa rosyjskiego – różnych szczebli czyniły permanentne przeszkody w przechodzeniu żołnierzy narodowości polskiej z armii rosyjskiej do oddziałów polskich. Dotyczyło to również Polaków objętych mobilizacją do armii rosyjskiej, którzy automatycznie mieli być przekazywani do polskich jednostek<sup>84</sup>. Wcielanie Polaków do armii rosyjskiej „mających wszelkie prawa do obywatelstwa polskiego” trwało niemalże do końca istnienia rządów „białych” na Syberii i na Dalekim Wschodzie. Biuro Polityczne PKN we Władywostoku jeszcze 30 grudnia 1919 r. zwracało się do przedstawiciela dowództwa WP we Władywostoku o wsparcie swojej interwencji do władz rosyjskich garnizonu Władywostok w sprawie zwolnienia kilku Polaków wcielonych w szeregi wojsk rosyjskich<sup>85</sup>.

Polskie organizacje polityczne niejednokrotnie z pozytywnym skutkiem interweniowały także w sprawie Polaków, aresztowanych z przyczyn politycznych przez władze rosyjskie<sup>86</sup>. Starano się przy tym by przekazywano ich sądom istniejącym przy Korpusie Czechosłowackim dającym większą gwarancję praworządności. W okresie sukcesów militarnych armii Kołczaka rząd omski i administracja rosyjska usztywniała swoje stanowisko wobec próśb i potrzeb artykułowanych przez polskie organizacje polityczne oraz dowództwo wojska polskiego. Odczuli to Polacy w pierwszych miesiącach 1919 r. „Polityka w stosunku do nas zmieniła się obecnie bardzo”. – pisał w lutym 1919 r. w poufnym piśmie do centrali PKW delegat PKW w Omsku – O ile dawniej choć z trudnościami – sprawy nasze załatwiano w urzędach rosyjskich – to dzisiaj na każdym kroku spotykamy stanowczą odpowiedź – ubraną w takie szaty jak np. „krwią swoją obcych nie będziemy karmić” – że nie. [...] coraz częściej słyszeć się daje powiedzenie „jedynoj i nierazdzielnoj Rossii”<sup>87</sup>.

Wspomniany wyżej delegat PKW Jan Jankowski będący zarazem przedstawicielem PKW przy rządzie omskim często interweniował u ministra spraw wewnętrznych w sprawach istotnych dla polskiej społeczności. Między innymi, gdy wystąpił z interwencją w sprawie pozostawienia dla polskich potrzeb przydzielonego wcześniej budynku szkoły w Nowonikołajewsku usłyszał z jego ust, że kwatery zostaną przydzielone tylko dla tych polskich formacji, które zostaną skierowane na front<sup>88</sup>.

W miastach syberyjskich stosunek władz administracyjnych a nawet niektórych grup ludności rosyjskiej do polskich organizacji był zazwyczaj nieprzychylny żeby nie powiedzieć wrogi. Delegat PKW w Irkucku w sprawozdaniu przesłanym w maju 1919 r. do centrali PKW pisał, iż władze rosyjskie „wyrobiły sobie” w stosunku do przedstawicieli organizacji polskich specjalne „poczucie prawne”, „no znajete, poka takowo zakona net” kończąc w ten sposób „często swoje sojusznicze wywody”. Charakteryzując zachowanie przedstawicieli administracji rządu omskiego w Irkucku pisał z goryczą

<sup>84</sup> CAW, PKW, I. 122.97.15, Memoriał Polskiego Komitetu Wojennego..., k. 8.

<sup>85</sup> CAW, WP na Syberii, I. 122.91. 31, Pismo Biura politycznego PKN we Władywostoku do przedstawiciela dowództwa WP we Władywostoku, 30 grudnia 1919 r.

<sup>86</sup> CAW, PKW, I. 122.97.56-58, Wyciąg ze sprawozdania z działalności permskiego okręgowego delegata PKW za czas od 10 lutego do 15 maja 1919 r.

<sup>87</sup> CAW, PKW, I. 122.97/56-58, Pismo delegata okręgu Akmolińskiego w Omsku do PKW na Rosję w Nowonikołajewsku, Omsk 25 lutego 1919 r.

<sup>88</sup> Ibidem.

Ludzie niezycieliwi na naczelnych stanowiskach utrudniają, gdzie mogą, do tych w pierwszej linii należą: Agapiew, zastępca Komisarza gubernialnego – słodki w obejściu – wróg Polaków zdecydowany. Drugi taki Pan, to Artemiew – generał-lejtnant, komenderujący okręgiem irkuckim wojennym. Na ogół jednak bezhołowie pełne – uczotnają komisja jedno – wojenny naczelnik drugie, milicja jedno – komisarz gubernialny drugie – zawiedujuszcy plennymi jedno – sztab drugie i tak bez końca<sup>89</sup>.

Natomiast o stosunku ludności rosyjskiej w Irkucku do Polaków pisano, iż istniały wśród niej „stare uprzedzenia i stare poglądy”. „Dla jednych granice – pisał delegat PKW w Irkucku – dla drugich ustrój polski, dla trzecich wreszcie sama niepodległość są kwestiami, dającymi sposobność odzywać się nieprzychylnie o nas”<sup>90</sup>.

Kontrowersje wśród Polaków wywołała zatwierdzona przez Kołczaka decyzja Rady Ministrów rządu omskiego z 20 marca 1919 r. o zwolnieniu z poboru do wojska osób polskiego pochodzenia w razie „ich wyjęcia z poddaństwa rosyjskiego”. Ze względu na duże znaczenie dla społeczności polskiej Syberii, a zwłaszcza dla dawnych obywateli imperium carskiego narodowości polskiej warto ów dokument przytoczyć w całości.

Rada Ministrów uważając powstanie niepodległego państwa polskiego za niezbędny i słuszny skutek wielkiej wojny 1914-1918 r. w ślad decyzji swojej z 4 marca 1919 r. „O powołaniu do wojska niektórych kategorii mieszkańców miast” postanawia:

1/ poddanych rosyjskich, pochodzenia polskiego w razie ich chęci walczenia w formowanych oddziałach polskich, zwalniać od wyżej wymienionego poboru z warunkiem, że w ciągu tygodnia (podkreślenie własne), od daty opublikowania tej decyzji, na miejscu zakomunikują piśmiennie Min[istram] Spraw Wewnętrznych o wyjęciu ich z poddaństwa rosyjskiego, z tym że ponoszą wszelkie konsekwencje wypływające z tego przewidziane przez prawo i umowy międzynarodowe.

2/ niniejszą decyzję wprowadzić w życie, nie czekając na opublikowanie przez Senat Rzządzający.

/-/ Prezes Rady Ministrów Piotr Wołogodski<sup>91</sup>.

<sup>89</sup> CAW, PKW, I, 122.97/56-58, Wyciąg ze sprawozdania delegata PKW w Irkucku z 27 maja 1919 r.

<sup>90</sup> Ibidem, Wyciąg ze sprawozdania delegata PKW w Irkucku z 30 grudnia 1919 r.

<sup>91</sup> AAN, Konsulat Generalny RP w Harbinie, t. 26, k. 324, Załącznik Nr 4 „Prawitielstwienyj Wiesrtnik” Nr 96 z 21 marca 1919 r. Omsk, do raportu majora Okulicza, charakteryzującego stosunek Kołczaka do Polaków w ogóle i do V Dywizji w szczególności, Omsk 21 czerwca 1919 r. Pragnący opuścić obywatelstwo rosyjskie składali deklarację według następującego wzoru: „Do Pana Ministra Spraw Wewnętrznych w Omsku. Deklaracja. Wobec postanowień Rady ministrów w Omsku z 20 marca 1919 r. i następnych zatwierdzonych przez Naczelnego Wielkorządę, ja, uważając się za obywatela niepodległego Państwa Polskiego, niniejszym oznajmiam o moim niezachwianym życzeniu opuszczeniu poddaństwa rosyjskiego, przy czym stwierdzam, iż rzeczywisty sens niniejszej deklaracji i jej skutki, wynikające z norm międzynarodowych, są mi znane,” cyt. za: S. Lubodziecki, *Polacy na Syberii w latach 1917-1920. Wspomnienia*, „Sybirak” 1935, nr 2 (6), s. 21-22.

Sprawa powyższa oraz wynikające z niej konsekwencje dla Polaków na Syberii, którym – i to tylko poborowym – dano tydzień czasu na podjęcie decyzji o zmianie obywatelstwa była tematem raportu szefa Polskiej Misji Wojskowej na Syberii mjr. Okulicz-Kozaryna skierowanego w czerwcu 1919 r. do Wysokiego Komisarza Francji na Syberii. W raporcie Okulicz-Kozaryn podkreślił, iż rozbudowa polskich oddziałów oraz ich egzystencja napotykały na stałe trudności i przeszkody ze strony rosyjskiego rządu w Omsku. Powołując się na rozkazy i zarządzenia władz wojskowych i cywilnych rządu omskiego utrudniających funkcjonowanie polskich organizacji i społeczności Okulicz-Kozaryn wskazał, iż czynione były stałe przeszkody Polakom pragnącym zrezygnować z obywatelstwa rosyjskiego celem wstąpienia w szeregi wojska polskiego, zaś wobec tych, którzy podjęli takie starania podjęto administracyjne represje i szykany. Okulicz-Kozaryn wytknął także władzom rosyjskim jak to określił „niezgodną z rzeczywistością, oceną sytuacji międzynarodowej wojsk polskich oraz nielojalne oskarżanie ich o beczynność”.

W konkluzji Okulicz-Kozaryn zwrócił się z prośbą do komisarza Francji, aby ten do czasu przybycia oczekiwanego „wkrótce” przyjazdu oficjalnego przedstawiciela państwa polskiego wywierał presję na rząd rosyjski w sprawach związanych ze zmianą obywatelstwa Polaków, którzy wyrażą na to zgodę i mają prawo do takiej decyzji. Chodziło tu głównie Okulicz-Kozarynowi o to by nie tylko objęta nim była grupa poborowych – jak głosiło postanowienie rosyjskiego rządu z dnia 20 marca 1919 r. – ale również Polacy odbywający już służbę w wojsku rosyjskim w tym w centralnych instytucjach wojskowych, a także w przedsiębiorstwach pracujących na rzecz obrony oraz pełniący państwowe funkcje w Rosji. Okulicz-Kozaryn słusznie zauważył, iż rozległość obszaru Syberii jak i utrudnienie komunikacyjne, czynią nierealnym określenie terminu do jednego tygodnia na zmianę obywatelstwa tym Polakom, których decyzja rządu omskiego dotyczyła.

Jeżeli nawet porównać – pisał w raporcie Okulicz-Kozaryn – termin określenia poddaństwa podyktowany przez zwycięską Francję, zwyciężonym Niemcom w obecnym traktacie pokojowym /1 rok/ z tym jednym tygodniem wskazanym przez Sprzymierzoną Rosję, Sprzymierzonej również Polsce, to widocznym będzie represyjny charakter tego terminu<sup>92</sup>.

A zatem w myśl postanowień decyzji rządu omskiego obywatelami polskimi mogli zostać tylko Polacy płci męskiej, którzy pragnęli walczyć w polskich formacjach zbrojnych na Syberii i którzy w ciągu tygodnia od ogłoszenia powyższej decyzji złożyli stosowną deklarację<sup>93</sup>. Decyzja ta całkowicie pomijała skutki prawne istnienia już od kilku miesięcy niepodległego państwa polskiego.

---

<sup>92</sup> AAN, Konsulat Generalny RP w Harbinie, t. 26, k. 317-325, Raport majora Okulicza, charakteryzującego stosunek Kołczaka do Polaków w ogóle i do V Dywizji w szczególności, Omsk 21 czerwca 1919 r. Warto zaznaczyć, iż ów raport został przekazany wyznaczonemu w końcu 1919 r. Wysokiemu Komisarzowi Rzeczypospolitej przez Oddział II Naczelnego Dowództwa WP 9 listopada 1919 r.

<sup>93</sup> Termin ten był ponawiany w dniach 17 czerwca 1919 r. i 7 października 1919 r., z przedłużeniem okresu składania deklaracji do trzech tygodni, zob. S Lubodziński, „Sybirak” 1935, nr 3 (7), s. 43.



Ale biorąc pod uwagę wyżej zaprezentowany program polityczny rządu omskiego zrozumiałym się staje jego stanowisko w kwestiach obywatelstwa.

Rząd omski skutecznie wykorzystywał konflikt między polskimi Komitetami na Syberii, walczącymi także o uprawnienia konsularne do paraliżowania ich działalności. Między innymi PKN uważając się za upoważniony do przejęcia opieki nad Polakami został zbulwersowany informacjami swoich pełnomocników o ignorowaniu i nieuznawaniu przez administrację rządu omskiego „urzędników Komitetu jako funkcjonariuszy państwowości polskiej”. Próby wywarcia pod koniec czerwca 1919 r. nacisku przez PKN na rząd omski by wydał odpowiednie rozporządzenia swojej administracji terenowej skończyły się fiaskiem. Minister spraw zagranicznych rządu omskiego miał stwierdzić, że władze rosyjskie nie posiadały żadnych danych na podstawie, których mogłyby uzasadnić swoje rozporządzenia, co do uznania Komitetu. Interwencja przedstawicieli PKN u Wysokiego Komisarza Francji, aby ten wpłynął na rząd rosyjski w kierunku uznania Komitetu również nie przyniosła rezultatu. Komisarz Francji usprawiedliwiający postępowanie rządu omskiego stwierdził, że również PKW pretenduje o uznanie jego szczególnych praw do opieki nad ludnością polską, co u postronnych obserwatorów może wywołać dezorientację. Jego zdaniem uregulowanie tej kwestii mogło „nastąpić jedynie wówczas, kiedy przyjedzie na Daleki Wschód Wysoki Komisarz Polski”.

Wydają się, że przedstawiciel Francji na Syberii nie chciał zajmować stanowiska w sporze, który z punktu widzenia interesów francuskich był mało istotnym i błahym by podejmować dyplomatyczną interwencję na szczeblu rządowym. Komunikując 20 czerwca przedstawicielom PKN, że osobiście angażował się w sprawie przysłania polskiego przedstawiciela rządowego na Syberię dał im do zrozumienia, że sprawy konsularne są wewnętrzną sprawą Polski<sup>94</sup>.

Próbie utrzymania narodów słowiańskich w orbicie wpływów „białej” Rosji podjęli w Omsku także rosyjscy słowianofile. Na początku 1919 r. z ich inicjatywy powstał tzw. Związek Słowiański. W jego skład wchodził przedstawiciele sekcji narodowych: czeskiej, tzw. karpato-ruskiej, polskiej i rosyjskiej. Związek organizował różnego rodzaju spotkania i uroczystości z okazji ważnych rocznic. I tak np. dnia 30 kwietnia staraniem sekcji rosyjskiej zorganizowano uroczysty wieczór na cześć państw słowiańskich. W uroczystościach udział wzięli Kołczak oraz premier rządu syberyjskiego M. W. Wołogodski. Zadbano o odpowiednią oprawę – sale i budynek udekorowano flagami narodowymi i godłami państw słowiańskich zaś jedna ze ścian była udekorowana widokami Wawelu. Członek prezydium Rady Związku reprezentujący sekcję rosyjską W. I. Jazwicki powitał w osobach delegata PKW J. Palucha, przedstawicieli Dowództwa Wojsk Polskich oraz przedstawicieli Rady Zjednoczonej Polskich Organizacji w Omsku – odrodzoną Polskę. Po odegraniu hymnów państw słowiańskich uczestniczących w uroczystości odczytano depesze powitalne, deklaracje i oświadczenia poszczególnych delegacji. W imieniu sekcji polskiej Związku Słowiańskiego deklarację odczytał J. Paluch, podkreślając w niej, że powstałe w wyniku rozgromienia Niemiec państwa

---

<sup>94</sup> AAN, Kolonia Polska w Mandżurii, t. 66, k.112, Sprawozdanie z wizyty u Wysokiego Komisarza Francji, de Martel, Omsk 20 czerwca 1919 r.

słowiańskie pragnąc zachować jedność i przyjaźń powinny współpracować w myśl zasady jak „równy z równym”<sup>95</sup>.

Nadzieje panslawistów na pozyskanie dla Kołczaka sympatii wśród przebywających na Syberii Słowian i ich formacji zbrojnych nie zostały – przynajmniej w przypadku Polski – spełnione. Już w marcu prezes PKW gen. Żukowski zalecał delegatowi Komitetu w Omsku wstrzeźliwość w składaniu deklaracji i daleko idącą ostrożność w angażowanie się w sterowany przez panslawistów Związek<sup>96</sup>. Również rywalizujący z PKW Komitet harbiński na łamach swojego organu „Niepodległość” w dniu 1 czerwca potępił hasła słowianofilskie określając je jako przedwczesne<sup>97</sup>.

### **Stosunek Francji oraz innych państw sojuszniczych do polskich organizacji polityczno-militarnych na Syberii**

Spośród państw koalicyjnych reprezentowanych w Rosji najbliższe i stałe kontakty utrzymywano z przedstawicielami misji francuskiej. Francja nie tylko moralnie, ale także materialnie wspierała polski czyn zbrojny w Rosji. Przy misji francuskiej we Władywostoku przebywali na stałe reprezentanci PKW w osobach członków Komitetu Sadowskiego i Skorupskiego. Przedstawicielstwo Francji w początkowym okresie uznało PKW za instytucję niepodległego sprzymierzonego z Francją państwa polskiego, o czym zawiadomiło oficjalną notą gen. Chorwata, głównodowodzącego japońskimi siłami interwencyjnymi na Dalekim Wschodzie gen. K. Otani oraz władze chińskie Dalekiego Wschodu<sup>98</sup>.

Po przybyciu do Rosji francuski generał Pierre Janin przewidziany na głównodowodzącego sił koalicji na Syberii odbył zaraz po wylądowaniu długą konferencję z członkiem PKW W. Sadowskim, a następnie już w Charbinie prezesem PKW Olszaneckim. Francuzi od samego początku próbowali – mimo iż nie posiadali w tym względzie żadnych pełnomocnictw – podporządkować sobie PKW a także pod względem organizacyjnym wojsko polskie. Umowa między rządem francuskim a KNP zawarta we wrześniu 1918 r. nadała Armii Polskiej we Francji status armii sojuszniczej i mówiła jedynie o podporządkowaniu operacyjnym oddziałów polskich dowództwu francuskiemu. Misja francuska na Syberii czyniła jednak wysiłki by objąć nad wojskiem polskim na Syberii kierownictwo polityczne spychając polskie organizacje polityczne do funkcji pomocniczych. Wykorzystując konflikt między obu komitetami głównie aspiracje PKN do przejęcia kierowniczej roli nad polskich życiem politycznym, Francuzi zawarli z PKN 20 grudnia 1918 r. umowę na mocy, której mieli przejąć sprawy organizacyjne wojska polskiego na Syberii. Umowa ta jednak w praktyce nie miała żadnego znaczenia, ponieważ dowództwo Wojsk Polskich jej nie uznało. Wyraźne w tym względzie stanowisko zajął

<sup>95</sup> CAW, PKW I. 122.97/56-58, Raport okręgowego delegata PKW w Omsku, 1 maja 1919 r.

<sup>96</sup> Ibidem, Pismo prezesa PKW do delegata PKW w Omsku Jana Palucha, 17 marca 1919 r.

<sup>97</sup> CAW, PKW, I. 122. 98.30, „Niepodległość”, 1919, 1 czerwca. Zob. także: A. Juzwenko, „Polska a „biała” Rosja...”, s. 49-50.

<sup>98</sup> CAW, PKW, I. 122.97.15, Memoriał Polskiego Komitetu Wojennego..., k .8.

dowódca Wojsk Polskich we Wschodniej Rosji i Syberii płk Czuma, który w piśmie ze stycznia 1919 r, skierowanym do gen. Janin pisał:

Wojsko Polskie we Wschodniej Rosji i Syberii pozostające pod moim dowództwem, od początku swej formacji organizowane i finansowane jest przez Polski Komitet Wojenny, który jest zarazem reprezentacją polityczną tego wojska. Fakt powyższy wypływa z przyjętej przez wszystkie na obcych terenach formacje polskie – zasady zachowania wojska od wpływów politycznych obcych i pieczy o moralną siłę jego, płynącej z przeświadczenia całkowitej samodzielności narodowej. Obecnie zasada ta ostatecznie uchwaloną została przez fakt przyznania przez państwa sprzymierzone wojskom polskim na terenach obcych – praw wojska samodzielnego, stanowiącego składową część polskiej armii państwowej. Na terenie Syberii, do czasu mianowania przez Rząd Polski reprezentacji Jego interesów politycznych w stosunku do wojska pozostającego pod moim dowództwem obowiązek powyższy spełnia Polski Komitet Wojenny. Nie uważam też za możliwe obecnie zmieniać tą zasadę odnośnie do formowania wojska [...] mam honor uprzejmie prosić o traktowanie we wszystkich sprawach powyższych z Polskim Komitetem Wojennym<sup>99</sup>.

To zdecydowane stanowisko Czumy zapewne rozwiąło – przynajmniej na jakiś czas – nadzieje misji francuskiej na podporządkowanie sobie wojsk polskich na Syberii. Dlatego też PKN umowę zerwał kompromitując tym samym swojego przedstawiciela Sobieszczańskiego, który ją bez porozumienia z dowództwem wojska polskiego podpisał<sup>100</sup>.

Rozumiejąc, iż to PKW stoi na drodze planów podporządkowania WP misji francuskiej, gen. Janin i jego otoczenie doprowadziło do rozwiązania umowy między PKW a Czechosłowakami, którzy przyjęli do wiadomości argumentację strony francuskiej, iż umowa ta nie ma znaczenia gdyż zawarta została bez zgody KNP w Paryżu<sup>101</sup>.

Działacze PKW zdawali sobie sprawę z planów gen. Janin dążącego do zredukowania znaczenia PKW do roli „jakiejs komisji pod władzą Czumy”. Dlatego też będąc w sytuacji bez wyjścia skierowali oni w kwietniu 1919 r do rządu polskiego memoriał. Zaznaczając w nim, iż społeczeństwo polskie „nie wierzy informacjom francuskim i komitetowi w Paryżu” – wystąpili z prośbą o pomoc i wyjaśnienie następujących kwestii:

- 1/ Czy leży w interesie kraju, by wojsko polskie istniało na Syberii. Zaznaczamy, iż dalekie jest ono od bolszewizmu i liczy 11000, karne i chcące słyszeć wolę Kraju, który jakby o nim zapomniał w przeciwieństwie do Rządu Czeskiego, który tu przysłał swego ministra wojny Stefanika. Nawet Poł[dniowi] Słowianie mają swoich przedstawicieli, zaś tylko Polaków, mających tu swoje wojsko i najliczniejsze kolonie, zastępują /dla siebie/ Francuzi.
- 2/ Jakie mają być hasła i zadania Wojska Polskiego na Syberii.
- 3/ Czy udział jego na froncie pożądany, czy tylko ochranianie tyłów.

<sup>99</sup> CAW, I. 122.97.16, Pismo dowódcy Wojsk Polskich we Wschodniej Rosji i Syberii do gen. Janin, szefa Misji Francuskiej Wojskowej w Syberii, styczeń 1919 r.

<sup>100</sup> AAN, Archiwum Paderewskiego, t. 812, k. 101-103, Polskie organizacje polityczne na Syberii, Paryż 8 kwietnia 1919 r.; ibidem, M-392.

<sup>101</sup> Ibidem, k. 30.

4/ Czy Wojsko Polskie na Syberii likwidować, czy utrzymać, czy powiększać na podstawie ochotniczej, czy zarządzać mobilizację i w jakim rozmiarze? Wojsko Polskie rekrutowało się ochotniczo, ale 20 grudnia 1918 r. płk. Czuma bez porozumienia się z PKW przymusowo zmobilizował 2000 jeńców austriackich, co tylko wniosło ferment do W.P., gdyż jeniec widzi, że jest inaczej traktowany niż Polak dawniej poddany rosyjski, którego się nie mobilizuje

5/ Czy poddać się, jak to uczynił płk. Czuma bezwzględnie pod rozkazy Francuzów, pracując jedynie dla Francji, czy też przestrzegać interesu politycznego polskiego i iść samodzielnie razem z Czechami.

Autorzy memoriału apelowali do rządu polskiego by ten przysłał „jak najrychlej na Syberię i Wschodnią Rosję” przedstawiciela posiadającego szerokie pełnomocnictwa. Do czasu jego przybycia postulowali, aby przedstawicielem i reprezentantem politycznych interesów państwa polskiego uczynić PKW, który faktycznie funkcje te już sprawował<sup>102</sup>.

Zależność dowództwa Wojska Polskiego od Misji francuskiej na Syberii była oczywista chociażby przez fakt przejścia przez Francję spraw związanych z finansowaniem i zaopatrywaniem polskich oddziałów na Syberii. Od 23 stycznia 1919 r. dowództwo operacyjne nad jednostkami polskimi przejął generał francuski P. Janin, który od grudnia 1918 r. był naczelnym dowódcą wszystkich wojsk interwencyjnych i sojuszniczych na Syberii. Z biegiem czasu w związku z brakiem przedstawiciela polskiego rządu na Syberii stopniowo traciły one swą niezależność na rzecz dowództwa sojuszniczego. Przykładem działań zmierzających do podporządkowania polskich jednostek wojskowych dowództwu francuskiemu był rozkaz gen. Janina z kwietnia 1919 r. Przekazywał on reprezentantowi Francji w Koalicyjnym Komitecie Wojennym we Władywostoku płk. Teissier dowodzenie wszystkimi oddziałami narodowymi znajdującymi się na wschód od Bajkału. Teissier będąc przekonany, że rozkaz obejmuje także polskie formacje zażądał od szefa Polskiej Misji Wojskowej we Władywostoku – ppłk. Stanisława Mereckiego, aby uznał on jego zwierzchnictwo. Bierność Mereckiego spowodowała reakcję przedstawiciela PKW we Władywostoku S. Rudzińskiego, który uzmysłowił Mereckiemu, że rozkazy gen. Janina nie mogą odnosić się do polskich oddziałów. Albowiem na mocy postanowień umowy zawartej przez KNP z rządem francuskim oddziały te podlegają rozkazom płk. Czumy. Ubrojony w powyższe argumenty Merecki spowodował, iż Teissier przyznał się do nadinterpretacji rozkazu gen. Janina<sup>103</sup>.

Niektórzy polscy oficerowie jak np. w/w szef Polskiej Misji Wojskowej we Władywostoku ppłk Merecki odnieśli wrażenie, że Francuzi traktowali oddziały polskie jak własne jednostki kolonialne:

Dążeniem Francuzów na Syberii – pisał – jest podporządkować sobie wszystkie siły zbrojne Polaków, Serbów, Łotyszów i Rumunów, uzależniając je od siebie pod względem finansowym i wykorzystując je do własnych celów na Syberii, traktując je jako wojska kolonialne, a nie równe sobie armie sprzy-

<sup>102</sup> AAN, M-392, k. 1142, Pismo Polskiego Komitetu Wojennego na Syberię i Wschodnią Rosję do Rządu Polskiego z. 5 kwietnia 1919 r

<sup>103</sup> CAW, PKW, I. 122.97/16; A. Juzwenko, „Polska a „biała” Rosja...”, s. 44-45; T. Radziwonowicz, op. cit., s. 87.

mierzony, którym w myśl wspólnych dążeń i ideałów okazuje się czasową pomocą materialną i moralną<sup>104</sup>.

Dowodem potwierdzającym prawdziwość powyższych słów miał być fakt niedopuszczenia przez płk. Teissier polskiego przedstawiciela do Koalicyjnego Komitetu Wojennego we Władywostoku. Udział polskiego przedstawiciela w składzie powyższego Komitetu był o tyle istotny, że właśnie jego członkowie decydowali np. o przydziale dla poszczególnych kontyngentów narodowych taboru kolejowego czy chociażby biletów upoważniających do przejazdu liniami kolejowymi. Komitet podejmował także decyzje w sprawach dotyczących zakupów uzbrojenia i zaopatrzenia dla poszczególnych oddziałów narodowych. Polacy wobec braku własnego przedstawiciela w tym gremium zmuszeni byli korzystać z pośrednictwa Komendanta Francuskiej Bazy we Władywostoku. Fakt ten był dla polskich oficerów tym bardziej bolesny, że w Komitecie zasiadał przedstawiciel Czechosłowacji<sup>105</sup>.

Niepowodzenia te spowodowały, że 10 czerwca 1919 r. Dowództwo WP zlikwidowało misję, ustawiając jednocześnie swoim przedstawicielem we Władywostoku płk. Józefa Burhardta<sup>106</sup>.

Strona francuska pragnęła także wykorzystać konflikt między obu polskimi komitetami w celu podporządkowania sobie polskich oddziałów wojskowych. W celu zwiększenia swoich wpływów na Dowództwo Wojska Polskiego gen. Janin wymógł na czechosłowackim ministrze spraw wojskowych gen. M. Stefaniku wycofanie się z umowy o współdziałaniu i poparciu PKW przez polityczne władze Czechosłowacji, następnie zaś użył (od 3 marca 1919 r.) presji finansowej wobec strony polskiej, odmawiając kredytów dla PKW. Przyczynił się w ten sposób do przeniesienia opieki nad rodzinami żołnierzy i inwalidami na barki dowództwa polskiego<sup>107</sup>. Przejęcie tych funkcji a także funkcji kontroli finansowej i kulturalno – oświatowej przez wojsko nastąpiło w maju i czerwcu 1919 r. PKW nie zrezygnował ze swoich uprawnień, odwołał się do KNP w Paryżu, a nawet do rządu w kraju uzasadniając potrzebę samodzielności polskiej myśli politycznej – wobec ciągłych zmian i zamachów na Syberii, podtrzymując propozycję jak najszybszego mianowania przedstawiciela pełnomocnego państwa polskiego. W tej postawie PKW wytrwał do końca, nie uznając politycznego kierownictwa francuskiego gen. Janin nad wojskiem polskim<sup>108</sup>.

Z przedstawicielami innych państw koalicyjnych biorących udział w interwencji w Rosji PKW utrzymywał kontakty oficjalne. Próby uzyskania zgody dowództwa amerykańskiego by te wyraziło zgodę na przechodzenie żołnierzy pochodzenia polskiego pod sztandary jednostek wojska polskiego zakończyły się niepowodzeniem. Podkreślano, iż z „drobnych, ale symptomatycznych objawów przebija brak życzliwości oficjalnych przedstawicieli

<sup>104</sup> CAW, Wojsko Polskie na Syberii, I. 122.91.74, Raport płk. Mereckiego do sztabu WP we Wschodniej Rosji, Władywostok, 26 czerwca 1919 r.

<sup>105</sup> Ibidem.

<sup>106</sup> Zob., T. Radziwonowicz, op. cit., s. 87.

<sup>107</sup> S. Biegański, *Stosunek wojska do polityki na Syberii*, „Sybiracy”, Warszawa 1933, s. 30; T. Radziwonowicz, op. cit., s. 86.

<sup>108</sup> S. Biegański, op. cit., s. 30.

Stanów Zjednoczonych do formacji armii polskiej”<sup>109</sup>. Również wśród samych Polaków służących w oddziałach ekspedycyjnych Stanów Zjednoczonych czy też Kanady nie było zainteresowanych w przejściu do Wojsk Polskich na Syberii. Powód był prozaiczny ogromna różnica chociażby w otrzymywanym żołdzie, wspominał o tym fakcie Stanisław Bohdanowicz żołnierz 5 DSP:

Wśród przejeżdżających wojsk kanadyjskich spotkałem paru Polaków. Ci zobaczywszy mojego orzełka, zaczepili mnie po polsku. Wdałem się z nimi w rozmowę i zacząłem namawiać, aby wstąpili do naszej dywizji, dowodząc, iż w kupie zawsze lepiej. Wyśmiali mnie. Byli tak dobrze opłacani i takie mieli życie, że u nas nie opłacało im się zostać nawet oficerami<sup>110</sup>.

Natomiast duże zainteresowanie polskimi wojskami okazywali Japończycy. Stosunki z Japonią określono jako życzliwe. Japonia udzieliła m. in. ogromnej pomocy przy ewakuacji polskich dzieci z Syberii<sup>111</sup>. Serdecznymi wręcz nazwano kontakty z azjatyckimi narodowościami zamieszkującymi Syberię. Irkucy Buriaci wyrażali wręcz „masowo” chęć wstąpienia do szeregów polskich, Baszkirzy zwracali się z prośbą o przydzielenie im polskich wojskowych instruktorów w celu szkolenia ich oddziałów. Jednak ze względu na kłopoty kadrowe w początkowym okresie powstania polskich oddziałów prośba Baszkirów nie mogła być uwzględniona<sup>112</sup>.

PKW popierał tworzenie innych formacji narodowych świadczy o tym chociażby pismo jego prezesa gen. Żukowskiego do delegata PKW w Omsku w sprawie formowania we Władywostoku i Troicku dwóch pułków łotewskich. W piśmie Żukowski wezwał swojego delegata do udzielenia Łotyszom pomocy:

Polacy, którzy przez 150 lat dążyli do niezawisłości i swobody swego kraju i nie mogą odmówić poparcia słusznemu dążeniu swego sąsiada. Dlatego prosimy wspomnianą akcję popierać a emisariuszom Centralnego Biura Łotewskiego okazywać wszelkie poparcie<sup>113</sup>.

Środki finansowe na swoje funkcjonowanie jak i na utrzymanie oddziałów wojskowych PKW otrzymywał do stycznia 1919 r. za pośrednictwem FCz-SRN. A zatem od momentu powstania pierwszych formacji zbrojnych aż do momentu przejścia ich na zaopatrzenie przez Francję jedynym źródłem zapatrywania polskich oddziałów była intendentura Korpusu Czechosłowackiego<sup>114</sup>. W sumie oddział finansowy F CzS-N przekazał na zaopatrzenie WP gotówką we frankach francuskich: 1.505.800 – umundurowanie i uzbrojenie; 5.054.500 – żywność; 6.500.000 – kupno koni; 427.300 koszty ewakuacji –

<sup>109</sup> CAW, PKW, I. 122.97.15, Memoriał Polskiego Komitetu Wojennego..., k. 9.

<sup>110</sup> S. Bohdanowicz, *Ochotnik*, „Karta” 2005, nr 44, r., s. 27.

<sup>111</sup> Zob.: A. Alexandrowicz, *Mandżuria jej przeszłość, teraźniejszość kraj i ludzie*, Warszawa 1937, s. 147, 148; W. Theiss, *Dzieci Syberyjskie. Dzieje polskich dzieci repatriowanych z Syberii i Mandżurii w latach 1919-1923*, Warszawa 1991; E. Pałasz-Rutkowska, A. T. Romer, *Historia stosunków polsko japońskich*, Warszawa, 1996, s. 76-79.

<sup>112</sup> CAW, PKW, I. 122.97.15, Memoriał Polskiego Komitetu Wojennego..., k. 9.

<sup>113</sup> CAW, PKW, I. 122.97. 13, Pismo prezesa PKW gen. Żukowskiego do Delegata PKW w Omsku, Nowonikołajewsk 22 marca 1919 r.

<sup>114</sup> H. Bagiński, op. cit., s. 554 -555.

razem 14. 226.600<sup>115</sup>. Współpraca z FCzSR-N i dowództwem Korpusu Czechosłowackiego dla powstających oddziałów WP miała w początkowym okresie ich istnienia decydujące znaczenie. Zapewniła ochronę przed władzami rosyjskimi, które teoretycznie uznawały samodzielną Polskę, lecz praktycznie traktowały Polaków jak dawnych poddanych. Filia CzSRN chroniła Polaków przed rosyjską mobilizacją, umożliwiła organizatorom wojska polskiego poprzez swoje struktury przeprowadzenie werbunku w obozach jenieckich. W sierpniu 1918 r. utworzono oddział poborowy, FCzSNR, który prowadził pobór wśród jeńców Słowian i Rumunów organizując ich do walki z państwami centralnymi. Oddział poborowy ustanowił dla poszczególnych terytoriów (Powołżańskiego, Uralskiego, zachodnio, wschodnio i środkowo syberyjskiego) oficerów ewidencyjnych, których następnie rząd rosyjski mianował naczelnikami obozów jeńców. Wreszcie zorganizował narodowe obozy jeńców (dla Polaków w Nowonikołajewsku). Dzięki tej pracy oddział poborowy Filii w ciągu czterech miesięcy – do końca 1918 r. zgromadził 6523 jeńców Polaków<sup>116</sup>.

Natomiast ogólny kredyt przyznany przez Francję po 15 grudnia 1918 r. wynosił 19 milionów rubli. Pieniądze te przeznaczono głównie na wypłatę żołdu dla żołnierzy za pośrednictwem dowództwa, na wypłaty zasiłków dla rodzin żołnierzy i inwalidom za pośrednictwem delegatów. Również z tych sum za pośrednictwem Wydziału Finansowego PKW oraz zorganizowanym przy Komitecie przez przemysłowców polskich „Komitet Zaopatrzenia Armii Polskiej” opłacano zakup wyposażenia kwatermistrzowskiego dla oddziałów wojskowych a także koszty utrzymania administracyjnego. Ogromną pomoc materiałową w postaci uzbrojenia i ekwipunku żołnierskiego otrzymywano od dowództwa Korpusu Czechosłowackiego<sup>117</sup>.

Ze względu na ogromne przestrzenie i trudności komunikacyjne a także początkowe rozrzucenie polskich oddziałów na znacznych obszarach zaopatrzenie wojsk nie należało do przedsięwzięć łatwych. Mimo tych trudności wyekwipowanie polskich oddziałów dzięki pomocy FCz-SRN i Francji było o wiele lepsze niż wojsk samych gospodarzy kraju Rosjan. Dotyczyło to przede wszystkim oddziałów kierowanych do walki z Armią Czerwoną.

Państwa sojusznicze biorące udział w interwencji na Syberii oraz na Dalekim Wschodzie uwzględniały tylko własne interesy. Na Dalekim Wschodzie od lat rywalizowały o wpływy w Chinach mocarstwa europejskie Stany Zjednoczone i Japonia. Po wydarzeniach 1917 r. w Rosji obszar rywalizacji powiększył się o rejony Syberii oraz rosyjskiego Dalekiego Wschodu. Syberia nęciła swymi nieprzebranymi bogactwami naturalnymi zaś wody okalające rosyjski Daleki Wschód zawierały bogate w ryby łowiska. Dostęp do eksploatacji tych bogactw zabezpieczała Kolej Transsyberyjska i Wschodniochińska, posiadająca także strategiczne znaczenie w dostępie do Mandżurii i Mongolii. Istotną rolę w handlu dalekowschodnim odgrywał Władywostok, będący także ważnym portem wojennym.

<sup>115</sup> Podaję za: J. Kudela, *Czechosłowackie i polskie wojsko w Rosji*, Warszawa 1929, s. 18.

<sup>116</sup> Ibidem, s. 14.

<sup>117</sup> CAW, PKW, I. 122.97.15, Memoriał Polskiego Komitetu Wojennego..., k. 10-11; T. Radziwonowicz, op. cit., s. 85-86.

\*

W wydarzenia rozgrywające się na Syberii i Dalekim Wschodzie zaangażowało się 12 państw nie licząc „białych” i „czerwonych” Rosjan: Stany Zjednoczone, Japonia, Chiny, Francja, Wielka Brytania, Włochy, Kanada, Czechosłowacja, Polska, Rumunia, SHS (późniejsza Jugosławia). Wbrew pozorom konflikt rozgrywający się na wschodnich kresach byłego imperium carskiego z reguły niedoceniany w literaturze miał istotny wpływ na politykę światową. Bez należytego zrozumienia jego istoty trudno jest uchwycić niektóre elementy sowieckiej polityki zagranicznej jak i tzw. ładu wersalsko-waszyngtońskiego.

Polska w tym konflikcie nie odegrała praktycznie żadnej roli. Kontrewolucja była dla Polaków symbolem starego reżimu. Program omskiego rządu, który z trudem zgadzał się na niepodległość Polski w „etnograficznych” granicach kłócił się z terytorialnymi aspiracjami Polaków. Słusznie obawiano się, że w wypadku zwycięstwa „białych” państwo polskie utraci na rzecz Rosji poparcie mocarstw zachodnich, decydujących na Konferencji Pokojowej w Paryżu o losach powojennego świata. Stąd też – jak się wydaje – polski rząd opóźniał wysłanie swojego przedstawiciela i misji wojskowej na Syberię.

Czy jest to jednak wystarczający powód, który może ówczesne władze Rzeczypospolitej usprawiedliwić? Wszak przyjmując, za PKW, że na Syberii i Dalekim Wschodzie znajdowało się w 1919 r. około 400 tys. Polaków to czy obowiązkiem rządu nie było zainteresować się ich losem, wysyłając chociażby odpowiedniej rangi pełnomocnika rządu polskiego<sup>118</sup>. Dlaczego Republika Czechosłowacji w miesiąc po odzyskaniu niepodległości mogła wysłać na Daleki Wschód swojego ministra wojny gen. Milana Stefanika? Zabdał on by interesy Korpusu Czechosłowackiego były właściwie reprezentowane w dowództwie wojsk interwencyjnych. Dodajmy, iż w sierpniu 1919 r. na Syberię przybyło także poselstwo rządu czechosłowackiego. Gen Stefanik nadzorował odwołanie oddziałów Korpusu Czechosłowackiego z frontu, doprowadził do ewakuacji do kraju inwalidów oraz starszych wiekiem żołnierzy. W połowie grudnia 1919 r. zaokrętowano we Władywostoku pierwszą bojową jednostkę Korpusu Czechosłowackiego. W sumie w ciągu 1919 r. wysłano do kraju 13 transportów morskich z 14 tys. żołnierzy. Żołnierze Czechosłowaccy widzieli, że kraj o nich pamięta, że ewakuacja, jednak się odbywa.

A zresztą – pisał J. Kudela – żołnierze wiedzieli, że prezydentem Cz. S. R. jest ich wódz, (Tomasz Masaryk – D. R.) którego nazywali ojczulkiem, gdy w roku 1917 przebywał pomiędzy nimi na Ukrainie i wierzyli, że o nich myśli i stara się o ich powrót<sup>119</sup>.

Polska misja polityczno-wojskowa, na której czele stanął, jako wysoki komisarz Rzeczypospolitej Polskiej i minister pełnomocny na Syberię i Daleki wschód, Józef Targowski, wyruszyła z Marsylii pod koniec grudnia 1919 roku. 10 lutego 1920 roku misja dotarła do Szanghaju, gdzie okazało się, że jej podstawowy cel – nawiązanie stosunków z rządem omskim jest już nieaktualny, albowiem armie adm. Kołczaka zostały rozgromione, a polska 5.DSP 10 stycznia 1920 roku skapitulowała.

<sup>118</sup> CAW, PKW, 1. 22.97.15, Memoriał PKW dla rządu polskiego, marzec 1919 r.

<sup>119</sup> J. Kudela, op. cit., s. 26-27.